

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1.8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. — Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drugi 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St Peres 81.

CZEŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela, Feliksa Zyszkiewicza, w Prusach, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Prusach; tymczasowego nauczyciela, Antoniego Mroczkowskiego, w Zagórz, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Zagórz; tymczasowego nauczyciela, Antoniego Czechowskiego, w Olszanicy, stałym nauczycielem młodszym, kierującym szkołą filialną w Jasionowcach; tymczasową nauczycielkę młodszą, Maryę Jeżowską, w Bubszezanach, stałą nauczycielką młodszą, kierującą szkołą filialną w Majdanie gołogórskim; tymczasową nauczycielkę, Joannę Zawałkiewicz, w Chylczycach, stałą nauczycielką szkoły filialnej w Chylczycach; tymczasową nauczycielkę młodszą, Karolinę Niżałowską, w Winnikach, stałą nauczycielką młodszą czteroklasowej szkoły etatowej w Winnikach.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 kwietnia.

Przed samem odroczeniem Rady państwa na ferye wielkanocne ukazał się piąty z rzędu rocznik, zawierający sprawozdania inspektorów przemysłowych o ich działalności urzędowej za rok 1888, a zarazem dający pogląd na zabiegi i wyniki tej pożytecznej instytucji w pierwszym jej pięcioleciu. Daty zaś, jakie znajdujemy w owej obszernej i wyczerpującej publikacji, mogą tylko zwiększyć sympatyę wszystkich kół ludności dla inspektorów przemysłowych i utrwa-

lić przekonanie o ich dobroczynnym wpływie na stosunki przemysłowe. Centralny inspektor przemysłowy, radca dworu dr. Migerka, w raporcie swym do pana Ministra handlu, poprzedzającym sprawozdanie, wskazał z zadowoleniem na to, iż w roku ubiegłym zaszło wiele pocieszających zmian. Coraz częściej i chętniej bywają zaprowadzane zarządzenia dla zabezpieczenia życia robotników; w wielu zakładach poczyniono radykalne zmiany w interesie zdrowia pracującej ludności; w nowo powstałych fabrykach spotykamy się z tem wszystkim, co może osłabić, jeżeli nie zupełnie uchylić wpływy szkodliwe dla zdrowia i życia, a za staraniem inspektorów przemysłowych ujawniają się coraz zbawiennej owe dążności, które mają na celu podniesienie materialnego, moralnego i intelektualnego poziomu robotników. Nieufność zarówno pracodawców, jak pracowników, jaka objawiała się w pierwszych latach wobec instytucji inspektorów przemysłowych, ustępuje powoli miejsca zaufaniu, tak, iż inspektorowie coraz częściej znajdują sposobność spieszenia z radą przemysłowcom, z pomocą robotnikom i pośredniczenia między jednym i drugim.

O rozmiarach działalności inspektorów w roku ubiegłym dadzą pojęcie następujące cyfry. Ogółem zwiedzili oni 4008 zakładów z 265.393 robotnikami, złożyli właściwym władzom 3.490 opinii, dociekali w 3718 wypadkach przyczyny nieszczęścia i współdziałali przy 1417 komisyjnych rozprawach, jakie okazały się potrzebne z powodu zakładania nowych fabryk lub przebudowania istniejących. Wiele pocieszającym objawem w ich działalności jest wzmagająca się sto-

pniowo cyfra zarówno właścicieli zakładów przemysłowych jak robotników uciekających się dobrowolnie do ich interwencji, dzięki czemu muszą inspektorowie coraz częściej spełniać tę rolę, którą ustawodawstwo nacechowało jako jedną z najwyższych i najważniejszych zadań inspekcji przemysłowej. Misja w pomienionym kierunku jest niezawodnie bardzo trudną, jak to się pokazuje z relacji samych inspektorów, którzy przyznając z jednej strony, iż stosunki w tej mierze poprawiają się ciągle, skarżąc z drugiej, iż nie tylko wyłącznie robotnicy, lecz także pracodawcy nie zawsze okazują zrozumienie dla pojednawczego ich posłannictwa. W roku ubiegłym apelowało do pośrednictwa inspektorów 1350 właścicieli zakładów (w roku poprzednim tylko 843) i 2780 robotników (w roku poprzednim 1557). Ważniejszym jednak niż przytoczone cyfry jest fakt, iż 64 procent nieporozumień zostało załatwionych w drodze takiego dobrowolnego pośrednictwa.

Mniej pocieszającą jest cyfra streików, których było ogółem 135, a z tych na sam IX okręg nadzorczy (Czechy północne) przypada aż 119. Wszystkie te bezrobocie jednak ukończyły się szybko i nie pociągnęły za sobą żadnych groźniejszych zjawisk.

Raport centralnego inspektora, podnosi dalej, iż ustawa przemysłowa bywa w ogóle należycie przestrzegana, a da się to powiedzieć przede wszystkim o przemysle fabrycznym, w mniejszej zaś mierze o drobnym przemysle; kładzie dalej nacisk na błogą działalność stowarzyszeń, podaje kilka pocieszających szczegółów o wzroście, frekwencji i działalności szkół przemysłowych i wspomina w końcu o stowarzyszeniach oświaty lu-

dowej, które czynią coraz bardziej zadość potrzebom ludności roboczej.

Obok ogólnego powyżej naszkicowanego sprawozdania, relacye pojedynczych inspektorów dostarczają wiele zajmujących dat, z którymi ile odnoszą się do Galicji, zaznajomimy wkrótce czytelników.

Sprawy krajowe.

Nowa ustawa gminna dla 30tu miast w Galicji.

II.

Skoro raz to przeświadczenie zapanowało, że dawna ustawa gminna, uzupełniana rozlicznymi strzepami w formie dodatków i nowel, z których choć każda wyszła z poczucia pewnej potrzeby, żadna nie jest dostrojona ani formą ani treścią do całości musi być inną zastąpiona, skoro zdano sobie raz sprawę w jakim kierunku poprawa jest niezbędna, i postanowiono przystąpić do reformy: wydać nową ustawę dla miast a ustawę o pisarzach gminnych poprawić, najgwałtowniej poprawy domagające się stosunki gminnego życia po wsiach, raz to postanowiwszy — przystąpiono szybko do dzieła.

Dobrze jest, że uczyniono to zaraz, a nie odkładano do jutra. Ustawa miejska już ogłoszona niebawem stanie się rzeczywistością. Ustawa ta bowiem wejdzie w wykonanie po upływie 6 miesięcy od dnia jej ogłoszenia. Ze zaś ogłoszoną została w Dzienniku ustaw krajowych z końcem marca b. r., przeto w życie wejść może dopiero od października r. b. Zaraz po jej wejściu w wykonanie, we wszystkich 30 miastach, w których ma obowiązywać, mają być rozpisane i przeprowadzone nowe wybory do Rady miejskiej i do Magistratu. Dopiero z dniem ukonstytuowania się nowych Rad miejskich przestanie obowiązywać dawna ustawa gminna z 12 sierpnia 1866, a zatem po 23 letniej służbie przejdzie „w stan spoczynku”. Aż do ukonstytuowania się nowych Rad miejskich urzędować zaś mają dotychczasowe

Podróże kapitana Wissmanna po środkowej Afryce.

I.

W szeregu odważnych eksploratorów, którzy w ostatnim dziesięcioleciu najwięcej przyczynili się do odsłonięcia tajemnic „ciemnego kontynentu” afrykańskiego, wybitne miejsce zajął kapitan Herman Wissmann, obecnie wódz naczelny wyprawy, mającej na celu uśmierzyć powstanie w osadach niemieckich na wschodnim brzegu Afryki, naprzeciwko Zanzibaru. Na dwóch swych wycieczkach w latach 1880—1882 i 1884—85 dokładnie poznał nie zwiedzony przedtem przez żadnego Europejczyka pas środkowej Afryki pomiędzy rzeką Kassajem a Lualabą (Kongo) a zbadał bieg Kassaju, rozwiązał zagadkę, zajmującą od dawna geografów, sprostował mnóstwo błędnych przypuszczeń i nadał dopiero karcie tej części świata autentyczną fizjonomię. *)

Przebywając jako porucznik w Rostocku, p. Wissmann w r. 1879 zapoznał się ze sławnym podróżnikiem po Afryce dr. Pogge'm.

*) Opis pierwszej podróży zawiera dzieło „Quer durch Afrika”, Berlin 1889; opis drugiej: „Im Inneren von Afrika”, Lipsk 1888. To drugie dzieło z powodu choroby Wissmanna zestawione przez jego towarzyszy dr. Wolfa, kapitana von François i porucznika Muellera, wyszło przed opisem pierwszej podróży, napisanym przez samego Wissmanna.

Zachwycony już przedtem opisami Schweinfurtha, Stanleya i Livingstona, słysząc zajmujące opowiadania Pogge'go, zapłonął żądzą przyczynić się do zbadania Afryki. Właśnie wtedy berlińskie stowarzyszenie afrykańskie przygotowywało nową wyprawę, celem założenia naukowej stacji w kraju Lundu i zbadania ościennych, nieznanych jeszcze stron. Przysposobiwszy się na nowy zawód ścieżką naukowymi studiami w szkole marynarskiej w Rostocku, gdzie także w uniwersytecie uzupełnił swe wiadomości z zoologii i geologii, i uzyskawszy 2-letni urlop, p. Wissmann z Poggem, jako naczelnikiem nowej ekspedycji, dnia 19 listopada r. 1880 wyjechali z Hamburga i zabawiwszy 10 dni w Lizbonie, dnia 7 stycznia r. 1881 stanęli w Loandzie.

Jak Zanzibar na wschodzie, tak San Paolo de Loanda, stolica portugalskiej prowincji Angoli, na zachodnim brzegu Afryki stanowi główną stację dla wszystkich wypraw w głąb środkowej Afryki. Z Loandy podróżnicy statkiem parowym na rzece Kwanzy udali się do Dondo, a postępując dalej, po lewym brzegu rzeki, 6 lutego przybyli do Malanzy, ostatniej na wschód osady portugalskiej, gdzie zamieszkali w gościnym domu kupca Custodio de Souza Machado. Tu zaopatrzyli się w towary, potrzebne na podarunki dla Kacyków i na nabycie żywności, w byki do konnej jazdy i w nosicieli. Jako tłumacza najeli Germana de Jose Maria, murzyna z Mozambiki, który przebywał lat kilka jako służący oficera portugalskiego w Lizbonie, potem jako kupiec osiadł w Angoli i już kilku podróżnikom, mianowicie Poggemu, towarzyszył w wycieczkach w głąb Afryki. Cała ta karawana

składała się z 81 nosicieli, kucharza i 6 służ. Na tych przygotowaniach i na ujeżdżaniu byków upłynęły 4 miesiące. Dopiero 3go czerwca karawana wyruszyła dalej na wschód i 20 lipca dotarła do Kimbundu w kraju Kioków. Kimbundu, które czytelnik znajdzie na każdej karcie afrykańskiej, położone nad czterema krzyżującymi się tutaj szlakami, dawniej było głównym targiem na niewolników i najważniejszym ogniskiem handlu zachodnio-środkowej Afryki. Obecnie składa się ze stu nędznych chat, przykrytych trawą. Tylko dom kupca Saturnina, u którego stanęli podróżnicy, przypomina dawniejszą zamożność osady.

Według zakreszonego przez towarzystwo afrykańskie planu, wyprawa miała dotrzeć do Mussumby, stolicy potężnego władcy Lundów, Muato-Jamwy, założycy tam stację i ztamtąd podejmować wycieczki na północ i wschód. W Kimbundu jednak podróżnicy dowiedzieli się o wewnętrznych zamieszkach w państwie Muato-Jamwy i pojęli niepodobiestwo wykonania wymienionego planu. Natomiast kupiec Saturnino i Kiokowie gorąco im zachwalali północny kraj Lubuku, zamieszany przez bardzo przystępny i uprzejmy szereg Balubów. Zamiast więc ruszyć na wschód, Wissmann i Pogge postanowili udać się w dalszą drogę na północ do Lubuku, „kraju przyjaźni”. Dnia 1 sierpnia przy wesołych śpiewach nosicieli wyruszyli z Kimbundu.

Maszerując ciągle na północ na lewym brzegu rzeki Czykapy, dnia 2go października karawana przybyła do osady Kiokassy nad Kassajem, którego dalszy bieg wtedy nie był jeszcze znanym. Dnia 3go października podróżnicy na 8 czółnach, do-

stawionych przez osiadłe nad brzegiem 300 m. szerokiej tu rzeki plemię Tupendów, przeprawili się przez Kassaj i wkroczyli do kraju plemienia Tuszylungów, należących do wielkiego szczepu Balubów, który załudnia ogromną przestrzeń środkowej Afryki pomiędzy Kassajem a jeziorem Tanganiką. Przypadkiem jeden z Kacyków Balubów, Czyngenge znajdował się wtedy w interesach handlowych nad Kassajem. Mał ten wysmukły, o rysach inteligentnych, krótko przystrzyżonej głowie i delikatnie tatuowany na twarzy i piersiach, przybył do obozu i z uszanowaniem a skromnie zbliżył się do podróżników. Biała koszula, bardzo zużyte spodnie i pantofle, tudzież czerwony kapeluszyk stanowiły jego ubiór kąpielowy. Choć po raz pierwszy w swym życiu ujrzał ludzi białych, zdumienia swego nie zdradzał jednak żadnym gwałtownym albo nieprzyzwoitym ruchem, ani wykrzyknikiem, lecz z pocieszną grandezzą odgrywał rolę wielkiego człowieka. Tak zaś upodobał sobie białych gości, że poświęcając swe interesa handlowe, oświadczył gotowość, zaprowadzić ich natychmiast do swej stolicy nad rzeką Lulua.

W dalszej drodze dowiedziano się atoli, że Czyngenge jest tylko podwładnym Kacykiem potężniejszego Kalamby, rezydującego w położonej o kilkanaście kilometrów na północ od stolicy pierwszego, Mukendze. Należało więc zbadać, który z dwóch czarnych rywalów będzie zdniejszym do poparcia planów wyprawy? W tym celu karawana podzieliła się na dwa oddziały. Pierwszy pod dowództwem Poggego wyruszył w północno-wschodnim kierunku do Mukengi, na czele drugiego Wissmann w to-

reprezentacje gminne. Ordynacja wyborcza gminna pozostaje jednak i nadal w mocy z małymi zmianami, z pomiędzy których najważniejszą jest, że każde Koło wyborcze bez względu na liczbę wyborców w nim głosujących, ma wybierać 12 radnych i 6 zastępców.

Nie tutaj miejsce na rozbiór krytyczny nowej ustawy. Pragnąłbym jednak dać odpowiedź na pytanie, najpierw się ciszące: Co nowego przyniósł nam statut miejski? w czym się różni od dawnej ustawy gminnej? a co z niej przyjmuje? Słowem, w czym dostarczył mu formy gotowej wzór dawny, a w czym sam poszedł nowymi drogami?

Te są rdzenne, odmienne od dotychczasowych postanowień zasady, przeprowadzone w nowym statucie:

1) Utworzenie nowego organu wykonawczego, w formie magistratu; 2) podniesienie i wzmocnienie stanowiska burmistrza; 3) rozgraniczenie ściśle władzy wykonawczej i zarządzającej od władzy uchwalającej i nadzorującej, Rady miejskiej, której zakres działania ściśle został określony; od władzy magistratu i burmistrza; 4) ustanowienie etatu urzędników miejskich; 5) zapowiedzenie rygorów dla radnych, wchodzących w stosunki prawne z gminą (jako przedsiębiorcy, dostawcy lub dzierżawcy) i dla radnych opieszających, zaniebujących swoje obowiązki; 6) określenie toku instancji.

Oprócz tego wprowadzono wiele drobnych zmian, które okazały się z dotychczasowych doświadczeń niezbędnymi.

ad 1. Chcąc zrozumieć przewodnią myśl i intencję ustawodawcy, musimy przede wszystkim uprzytomnić sobie stanowisko i zakres działania magistratów. Jest to instytucja zupełnie nowa — chociaż nie tak, iżby nowością swą nas zaskarżała — generacja starsza zna pewno owe magistrackie rządy — a jednak przeświadczenie, że do wykonania tej ustawy stworzenie magistratów jest niezbędne, kazało twórcom ustawy powrócić do tej instytucji.

Przyjrzyjmy im się zbliżając jak będą po latach 23 odmłodzone wyglądać, a kto wie czy ten lub ów nie dopatry w nich starych znajomych? Magistrat składa się z burmistrza, jego zastępcy i 3 asesorów z tych jeden otrzymuje płacę. Burmistrz i jego zastępca są również płatni.

Magistrat tedy ma być organem doradczym i wykonawczym burmistrza. Pod jego kierownictwem i odpowiedzialnością magistrat zawiaduje sprawami gminy i stojącymi pod jej zarządem zakładów i funduszy i załatwia czynności bieżące sobie przekazane, w szczególności a) ogłasza i wykonuje ustawy i rozporządzenia we własnym zakresie działania gminy wchodzące, b) przygotowuje wnioski do uchwały dla Rady miejskiej; c) zarządza majątkiem, dobrem, dochodami i wydatkami gminy, kieruje przedsiębiorstwami gminy i załatwia sprawy ubogich gmin, d) wreszcie prowadzi kasę i rachunki gminy. W tych wszystkich sprawach urządza kolegialnie, raz w tygodniu co najmniej, w obecności najmniej trzech członków. — Magistrat ma prawo zagrażać karą pieniężną do 10 złr. lub w razie niemożności jej uiszczenia karą aresztu do 2 dni;

Magistrat zarządza wszelkie roboty i dostawy dla gminy, przeprowadza licytacje. Każdy członek Magistratu jest odpowiedzialny gminie za zaniebanie lub nienależyte wykonanie poruczonych mu czynności. Jeżeli burmistrz z uchwałą magistratu się nie zgadza może ją wstrzymać, winien jednak bezzwłocznie zasięgnąć opinii Rady miejskiej. Członkowie magistratu muszą być wybrani z grona Rady miejskiej. Minimum płacy dla członka magistratu (jednego) oznacza dla każdego miasta z osobna Wydział krajowy. Członkowie magistratu są obowiązani być obecni na każdym posiedzeniu Rady miejskiej i mogą w każdym czasie głos zabierać, tylko w głosowaniu przy sprawdzaniu rachunków i udzielaniu magistratowi absolutoryum udziału brać nie mogą. Widzimy tedy, że ustawodawcy zamierzali stworzyć nową władzę miejscową wykonawczą, którą była ścisła, sprężysta, niezawisła i odpowiedzialna. Porównanie Magistratów z dzisiejszą Zwierzchnością gminną, ustanowioną w §. 18 ust. gm. której zakres działania określa rozdział III ustawy gminnej w §. 50 — 64 okazuje jak niejasno, niestanowczo i niejednostajnie dawna ustawa określiła stanowisko owej rady przybocznej naczelnika gminy, nie wkładała na nią nigdzie odpowiedzialności, a z drugiej strony nie rozgraniczała działalności naczelnika gminy od Zwierzchności gminnej, przeciwnie nieraz je utożsamiała. Pod tym względem stanowi wielki postęp ku lepszemu, rozdział IV działu III nowego statutu miejskiego określający w §. 59 — 70 zakres działania magistratu a w §. 14 jego skład a §. 41 jego przywileje. Jakiegokolwiek można podnieść zarzuty, to jedno jest pewne, że w Magistratach przybędzie nam władzy o ściśle określonym zakresie działania, sprężystej, silnej, zdolnej podzielić z burmistrzem ciężar rządów gminnych. Jakiem będzie ta władza w życiu, w rzeczywistości, w wykonywaniu swych obowiązków, czy ziści pokładane w niej nadzieje, któż zgadnie? Czy odpowie intencjom twórców ustawy? zależeć to będzie od ludzi, jakich nowe wybory do pełnienia tych obowiązków powołają. Nie ustawa bowiem — ale ustaw wykonywanie — jest gwarancją porządku prawnego. Nie w martwej prawie literze — ale w wykonawczym prawie — spostrzeżenie nieraz zrobione — cała tajemnica ładu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Witołd Lewicki.

KORESPONDENCJE

Praga czeska, 22 kwietnia.

(Kardynał ks. Schoenborn.)

Świeżo mianowany kardynałem arcybiskup praski ks. hr. Franciszek Schoenborn, urodził się tutaj 24 stycznia r. 1844. Starożytny ród Schoenbornów rozpada się na trzy gałęzie, z których pierwsza z przydomkiem Wiesentheid, posiada majorat w Bawarii, druga z przydomkiem Buchheim, rezyduje w Wiedniu, trzecia posiada majorat w Czechach. Właścicielem tego majora-

tu jest hrabia Karol (ur. w r. 1840), drugi brat jego hr. Fryderyk (ur. 1841) jest Ministrem sprawiedliwości. Trzecim bratem jest właśnie co wymieniony kardynał. Czwarty brat Wojciech (ur. 1854) jest członkiem Rady państwa i tutejszego wydziału krajowego.

Hrabia Franciszek uczęszczał na tutejszy fakultet prawniczy, gdy wybuchła wojna niemiecka r. 1866, wstąpił do pułku dragonów i został zraniony pod Nachodem. W rok potem udał się celem studiów teologicznych do Innsbrucku, następnie do Rzymu, gdzie 12go sierpnia r. 1873 otrzymał święcenia kapłańskie, w r. 1879 tytuł doktora teologii. Wróciwszy do Czech, był wykazusem w Nasturce i Planie, następnie wicerektorem, od r. 1882 dyrektorem tutejszego seminarium arcybiskupiego. W roku 1883 został wyniesiony na biskupa tronu budziejowieckiego, w r. 1885 po śmierci kardynała Schwarzenberga na tron arcybiskupa praski.

Biskupstwo praskie założone zostało przez Papieża Benedykta VI za rządów księcia czeskiego Bolesława II. Pierwszym biskupem był Sas Ditmar, intronizowany przez arcybiskupa Moguncy (973—982); drugim biskupem był święty Wojciech, Czech, który zginął w r. 997 wśród Prusaków i którego zwłoki według naszej tradycji znajdują się w Gnieźnie, według czeskiej (nawet według urzędowego katalogu duchowieństwa archidiecezyi praskiej) w tut. katedrze św. Wita. Za rządów Karola IV., króla Czech i cesarza Niemiec, w r. 1343 biskupstwo praskie podwyższonem zostało do stopnia arcybiskupstwa. Pierwszym arcybiskupem był Ernest z Pardubie, r. 1364. Hr. Schoenborn jest 28mym arcybiskupem. Purpurę z poprzedników jego otrzymali trzej: Jan Oezko z Wlaszyna (1378), hr. Harrach (1626), książę Schwarzenberg (1842). Na tronie arcybiskupim praskim zasiadał także Polak, ks. Andrzej Aloizy hr. Ankwier (1833—1838), były arcybiskup lwowski, stryj znanej z życia Mickiewicza Ewuni, śp. hr. Kuczkowski.

Nowomianowany kardynał już wczoraj przyjmował liczne deputacje gratulacyjne. Powszechnie tutaj uznają jego cnoty chrześcijańskie i niepospolitą zdolność. Jak poprzednik jego ś. p. kardynał Schwarzenberg jest on ściśle skoligacony z tak zwaną historyczną szlachtą. Matka jego była z domu hrabianka Brühlowna, wnuczka znanego ministra króla polskiego i elektora saskiego, Augusta.

Z Warszawy.

(Pogłoska o podziale Królestwa pod względem militarnym. — Zmiana w zarządzie teatrów warszawskich. — Komunikacje wodne. — Stosunki handlowe z Persją — Pertraktacje o sprzedaż zakładów górniczych. — Lubelska biblioteka poddominikańska.)

Według depeszy prywatnej do jednego z dzienników wiedeńskich ma nastąpić pod względem militarnym podział Królestwa polskiego, a to w ten sposób, iż gubernia lubelska i siedlecka zostaną przyłączone do południowego okręgu wojennego pod naczelnictwem dowództwem generała Radeckiego.

Warszawa zajmuje się w tej chwili głównie sprawą ustąpienia senatora Gudowskiego z posady prezesa teatrów rządowych i powołania na to stanowisko generała inżynierii Palicyna.

Autor obszernej pracy p. t.: „Nasze komunikacje lądowe“, inżynier gubernialny p. Majewski wygłosił w tych dniach na zebraniu techników w Tow. pop. przem. i handlu odczyt: „O naszych komunikacjach wodnych, ich stanie i warunkach rozwoju“. Pracownicy zebrane i umiejętnie zgrupowane liczne, znane i nieznane szczegóły z dziedziny hydrografii Królestwa, złożyły się na wielce interesującą całość.

Prelegent reasumując swój obszerny odczyt przyszedł do następujących wniosków: 1) że rozległa bo 8000 wiorst wynosząca sieć wodna w Królestwie, nie posiada ani jednej rzeki, odpowiadającej zupełnie warunkom spławu; 2) że roboty regulacyjne obliczone dla wszystkich rzek na 50 milionów rubli, nie mogą być dokonane z powodu braku postanowień odpowiednich i niedostatecznego wykonywania istniejących; 3) że żadna z rzek (oprócz Wisły) nie posiada planów regulacyjnych.

Dzienniki warszawskie od pewnego czasu zajmują się Persją, jako rynkiem wielce korzystnym dla zbytu towarów krajowych. Obecnie, z powodu przygotowywanej się wystawy w Teheranie, powstaje w Charkowie z inicjatywy niejakiego p. Wasilewa, agentura, działalność której zasadzać się będzie na gromadzeniu prób fabrycznych na rzeczoną wystawę, tudzież materiału przemysłowo-informacyjnego. Jak donosi *Gaz. Handl.* p. Wasilew wysłał też swoich agentów do Warszawy, Łodzi, Tomaszowa i kilku innych miast fabrycznych Królestwa.

Słowo donosi z Dąbrowy górniczej, że bawiący tam reprezentanci Towarzystwa angielskiego z upoważnienia władzy ogłędali wszystkie kopalnie i zakłady górnicze pod Sławkowem, Będzinem, Olkuszem i Bolesławiem celem ich zakupu. Właściwym urzędnikiem polecono udzielać rzeczonym reprezentantom wszelkich potrzebnych wyjaśnień. Szacunek powyższych realności wynosić ma rs. 2,500,000.

Biblioteka poddominikańska z Lublina, przesłana do departamentu wyznań w ministerstwie spraw wewnętrznych, została obecnie wcielona do biblioteki publicznej w Petersburgu. Zbiór ten zawiera wiele rękopisów i książek cennej wartości.

Z Petersburga.

(Sprawa rokowań z Watykanem. — Z prowincyj nadbałtyckich. — Z kół wojskowych.)

W Watykanie oczekują z Petersburga ratyfikacji układów, ukończonych pomyślnie przez p. Izwolskiego, co do zamianowania biskupów polskich i co do innych spraw bieżących. Spodziewają się, że wybrani biskupi prekonizowani zostaną na najbliższym konsystorzu, który odbędzie się prawdopodobnie w maju. Niezwłocznie po nadejściu zatwierdzenia z Petersburga, kardynał sekretarz stanu wyda dla pełnomocnika rosyjskiego obiad na uczczenie zawarcia ugody. Leon XIII oddaje sprawiedliwość gorliwości i zasługom p. Izwolskiego i przy-

warzystwie Czyngengi wyruszył do stolicy tegoż nad brzegiem romantycznej rzeki Lului.

D. 30 października odbył się uroczysty wjazd do stolicy Czyngenga. Gęste tłumy witali gości przy pierwszych chatach osady Czarny chorąży Wissmanna, Humba, ze sztandarem niemieckim kroczył na czele orszaku. Za nim postępował Wissmann i Czyngenga na bykach, dalej tegoż kobiety śpiewając monotonne pieśni, nosiciele, żołnierze kacyka, strzelając nieustannie. Trzykroć orszak przeszedł się dokoła *Kroty* (rynek). Gdy przystanął, starsi i krewni witali Kacyka, tarzając się w piasku. Z wielką naturalnością i serdecznością Czyngenge przywitał się z pozostałą w domu pierwszą żoną i czworogim miłych dzieci. Cały dzień potem trwała uczta przy paleniu *riamby* (tytoń z konopi), wychylania pucharów piwa z jagieł, tańcach i strzelaniu. Wissmanowi oddano 36 m. długi, 10 m. szeroki dom z gliny wystawiony dla Kacyka przez murarza z Angoli. Przyniesiono w podarunku tłustą owcę, świeże ryby, piwa z jagieł, banany, ananasy, tematę, mąkę maniok i słodkie ziemniaki i prosił gościa, aby nie kupował, lecz tylko o swych życzeniach dał znać gospodarzowi. Następnego dnia Wissmann przesłał Kacykowi swe podarunki, dwa karabiny o skałce, 2 beczułki prochu, czerwonej flaneli, chustek do nosa, po 6 łokci płótna i materyi bawełnianej, ozdób z niemieckiego 50-fenigowego bazaru, kilka pereł, deszczochron, tużurek, spodnie i kuferek blaszany. Czyngenge był po prostu olśniony temi darami. Tymczasem z Mukengi nadeszły wie-

ści od Poggego, który sądził, że istotnie Kalamba jest potężniejszym Kaeykiem. Dnia 4 listopada Wissmann wybrał się przeto w odwiedzin do Mukengi. W drodze w wszystkich sióлах był witany z zapalem. Przybywszy po pięciogodzinnym marszu do Mukengi i przywitawszy się z dr. Poggem, posłał Kalambie podarunki a potem odwiedził go. Był to wtedy (1881) murzyn, liczący około 45 lat, potężnej postawy, o szerokich barkach, małej głowie, uczciwym spojrzeniu i chłopiejskich ruchach. Przy nim znajdowała się jego 40-letnia siostra Sangula-Meta, wdowa po jednym z Kaeyków Balubów, „niewiasta dystygnowanego wzięcia“, odważna, rozumna i wywierająca tak znaczny wpływ na brata, że nie czynił żadnego ważnego kroku bez jej pozwolenia. Urząd pierwszego ministra Kalamby sprawował Kakoba, murzyn z plemienia Bangalów, który wygnany z kraju, osiadł w Mukendze, ożenił się z jedną z córek Kalamby i stał się głównym jego doradcą. Wissmann na zywą go „gładkim jak węgorz“ i podejrzawał go o nieprzychylność dla białych przybyszów. Następca tronu, młody zięć Kalamby Muana, odznaczał się bystrością umysłu i wielką ciekawością, która się zdradzała nieustannymi pytaniami co do najważniejszych zagadek, jak Bóg, nieśmiertelność duszy itd.

Plemię Balubów, zamieszkujące dziś tak zwany „kraj przyjaźni“, Lubuku (z obu stron rzeki Lului, tuż nad południową granicą utworzonego w r. 1885 wolnego państwa Kongo, pod 6. stopniem południowej szerokości) wtargnęło do tych stron od południa, zmieszając się z tubylcami i rozdrobiło na mnóstwo niezależnych od siebie

osad. Dopiero Kalamba umiał zjednoczyć znaczną część plemienia pod swoim zwierzchnictwem. Przed kilkunastu laty, będąc młodzieńcem, na polowaniu zabłąkał się aż nad rzekę Kassaj, stanowiącą granicę pomiędzy szczepami Balubów a zachodnich Kioków. Tam po raz pierwszy usłyszał wystrzał broni palnej, starego Kioka, zaopatrzonych w karabin, zabrał z sobą do Mukengi, obnaznając się dokładnie z tem czarnym narzędziem, wszedł w stosunki handlowe z Kiokami, nabywał sam karabiny i proch (karabiny wartości 20 marek zamieniano na młodą niewolnicę), i zmuszał swych podwładnych do zaopatrywania się w broń palną. Posiadając tę militarną wyższość nad sąsiadami, zmusił ich do uznania swej przewagi i do opłacania mu haraczu (w formie niewolnic, kóz, maki maniok itd.). Wpływ i potęgę w tych stronach mierzą się według liczby posiadanych karabinów. W r. 1881 Kalamba miał ich około 150, Czynganga około 100, z czego wynikało, że pierwszy był o wiele potężniejszym.

Afrykański ten reformator nie poprzestał jednak na samych czynach wojennych. Pragnąc ustalić pokój i uczynić swą stolicę ogniskiem handlowym, wprowadził *Kult riamby*, jako religijny panstwową. Z *riamby*, czyli konopi, w Persyi i Indjach wyrabia się słynny haszysz. Liści konopi od dawna w Persyi i Arabii używano jako tytoniu; od Arabów zwyczaj ten przeniesił się do wschodniej Afryki i w końcu dotarł aż do samego środka kontynentu. Fajka stała się niejako oznaką solidarności narodowej. Wszyscy ci, którzy jej używają, nazywają się „synami riamby“. Riamba ma być lekarstwem na wszystkie

choroby i środkiem przeciwko wszelkim niebezpieczeństwom. Wprowadzając kult riamby, Kalamba usunął wszelkie dawne fetysze i krwawe obrządki, któremi się zabezpieczano od czarów, lub dochodzono winy podejrzanych. Zakazał wszelkiego przelewu krwi, jako przeciwnego pokojowemu obrządkowi riamby. Zbrodniarz, który popełnił zabójstwo, nie bywa ścięty ani powieszony, lecz zamknięty w zapełnionej szczelną drzewem chacie i spalony. Na cześć riamby, której arcykapłanką jest wymieniona siostra królewska mądra Sangula-Meta, odbywają się przy każdej ważniejszej okazji wspólne uczty przy paleniu fajek i namiętne tańce w sposób kankana. Niezawodnie kult riamby, choć podkopuje zdrowie mężczyzn, wielce się przyczynił do złączenia obyczajów i charakteru Balubów.

Pragnąc ściągnąć do kraju swego handlarzy, Kalamba wygłosił niepopularną dziś w Europie zasadę wolnego handlu i nadając swemu państwu uroczyste tytuły „kraju przyjaźni“, wszystkim przychodniom zapewnił uprzejme przyjęcie. Wissmann i Pogge skorzystali nadto z tradycji Balubów, według której duchy zmarłych naczelników pod nową postacią wracają do życia. Balubowie, którzy przedtem nigdy nie widzieli białych mężów, nie umieli sobie zjawiska tego wytłumaczyć inaczej, tylko że dwaj kacykowie Kassongo, brat Kalamby, i Kabassu, mąż Sanguli-Mety, którzy zginęli na polowaniu, wybieleni w „wielkiej wodzie“ (w morzu) powrócili do domu pod postacią Poggego i Wissmanna.

E. L.

puszcza, iż mianowanym on zostanie posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym przy Watykanie, jakim jest i pan Schlözer.

Z nadbałtyckich prowincyj, a mianowicie z Kurlandyi, otrzymała *Kreuz Ztg.* dłuższą korespondencję, przedstawiającą stan rzeczy dla Niemców w bardzo ponurych barwach. Coraz tu gorzej, pisze korespondent. Zinowiew, Kapustin i towarzysze gospodarują samowolnie, uciskając niemiecką ludność protestancką. W Inflantach prawo już nie istnieje. Że zaś w Kurlandyi rzeczy tak daleko jeszcze nie szły, zawiązywać należy tamtejszemu gubernatorowi, który jest prawym człowiekiem. W Rydze idą z sobą o lepszą w prześladowaniach Zinowiew i policmajster Własow. Nadto w rosyjskich kołach wojskowych panuje zawiść niepoohamowana przeciw Niemcom i wszystkim, co niemieckie. Z wiarogodnego źródła dowiedziałem się — tak dalej pisze pomieniony korespondent — że w pewnym towarzystwie w Rydze, w którym znajdowali się sami wyżsi oficerowie i inflantski gubernator Zinowiew, wyrażono się głośno, iż czasby już był rozprawić się radykalnie z Niemcami i uprzętnąć się od razu ze wszystkimi, opierającymi się rusyfikacji kraju.

Z Petersburga donosi prywatna depesza: We wszystkich komendach wojskowych zajdą wkrótce znaczne zmiany. Rozkazem dziennym ogłoszono nowy, bardzo szczegółowy regulamin dla ściągania podwód, celem przewożenia wojska na wypadek wojny.

Z Serbii.

W Serbii objawia się coraz silniej prąd dążący do zupełnego przywrócenia stanu rzeczy jaki istniał przed rokiem 1888. Wiedeńska *Presse* stwierdzając to donosi, iż już w najbliższym czasie odbędzie się w ministerstwie wyznań narady co do uchylenia tych ustaw, które swego czasu dały powód do usunięcia metropolity Michała. Odnosne przedłożenia mają być wniesione już na tegorocznej sesji skupeczyny. Zdaje się, iż wiadomości o rychłym przyjeździe exmetropolity Michała i królowej matki do Serbii sprawiły niemiłe wrażenie na królu Milanie, gdyż postanowił on przerwać podróż na Wschód i zaraz po świętach wielkanocnych powrócić do Belgradu. Być może, iż powrót exkróla oddziaływać uśmierzająco na stronnictwa, które po krótkim zawieszeniu broni poczynają na nowo szykować się do walki i wywoływać uspione na chwilę rozterki.

Minister handlu złożył komisję, której poruczone dokładać rewizję wszystkich traktatów handlowych zawartych z Serbią oraz określenie zasad, jakie na przyszłość mają być decydującymi przy zawieraniu nowych traktatów handlowych.

Ekonomiczne i finansowe położenie Włoch.

Posel włoski, p. Colombo niedawno w Medyolanie miał przed licznym gronem słuchaczy wykład o położeniu ekonomicznym i finansowym Włoch, a zajmujący ten odczyt ogłosił następnie w broszurze, z której szkice skrócone reprodujemy. Prelegent rozpoczął od wstępu, w którym rzekł:

Włochy nie są już dziś owym szczęśliwym krajem, w którym nikt z głodu nie umiera, jak to mógł powiedzieć przed dwudziestu laty wielki patriota i mąż stanu Włoch Massimo d'Azeglio. W całych Włoszech, gdziekolwiek się dziś zwrócimy, usłyszymy jeden, rozpaczliwy okrzyk: „Chleba i pracy! Wychodzićto wzmaga się z roku na rok do rozmiarów zastraszających, a najłepszy patriota włoski spoglądając z głębokim smutkiem na ten upadek, nie mogąc mu zaradzić.

Przeszedłszy następnie do głównej gałęzi dawnego dobrobytu, do rolnictwa, mówi: We Włoszech znajduje się 5 milionów posiadaczy ziemskich, w tej liczbie zaś 4 miliony rolników na posiadłościach małych. Na własności ziemiańskiej ciąży jednak niezmierne podatki gruntowe. Gdyby się rolnictwo nie znajdowało nawet w położeniu tak krytycznym, jak dziś, to nie byłoby w stanie uczynić zadość wszystkim wydatkom, które musi składać w podatkach na potrzeby państwa i gminy. Co raz więcej przybiera takich właścicieli ziemiańskich, którzy pozostawiają swoje grunta skarbowi i wychodzą z kraju. Niechaj — myślą wychodzący — skarb sam się kłopotuje tem, jak wydobyć z tej ziemi zaległe podatki. Trzeba wiedzieć, prócz tego, że długi hipoteczne we Włoszech wynosiły z końcem roku 1887 sumę 14 miliardów lirów i że długi te tylko w jednym roku wzrosły o 641 milionów.

W miarę wzrastania w ostatnich latach rozmaitych podatków, doznało nadto rolnictwo uszczerbku dotkliwego i z innych

przyczyn. Od roku 1887 do 1888 obniżył się przywóz o 360 milionów a wywóz o 60 milionów lirów. W skutek wojny celnej z Francją wyszło wiele najobfitszych źródeł dochodów i zysku. Produkta rolnicze, na które był dawniej wielki popyt i za które dobrze płacono, psują się teraz w piwnicach i spichlerzach, albo muszą być sprzedawane po bajecznie niskich cenach. Sycylia, tak bogata w cenne płody, jak oliwa, wino, siarka, cytryny i t. p. cierpi niezmieranie na tem, że płodów swoich nie może przeobrazić na gotówkę. Przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe upadają pod naciskiem wojny celnej z Francją. W roku 1888 zgłoszono 725 upadłości, a w roku 1888 olbrzymią sumę 2200 upadłości rozmaitych przedsiębiorstw. W skutek tych smutnych stosunków zmniejszają się dochody państwa w tej samej niemal proporcji, jak potrzeby państwa wzrastają.

W roku 1888 zmniejszyły się dochody podatkowe z przedsiębiorstw przemysłowych o 14 milionów, dochody z cel o czterdzieści milionów, z należności od zawartych interesów prawnych o 7 milionów a z tytoniu o 7 milionów w porównaniu z rokiem 1887. Nigdy jeszcze nie dawały Włochy tak oczywistych dowodów wyczerpania ekonomicznego, jak to widzimy obecnie. A dług państwa? Włochy weszły w szereg najbardziej obdłużonych państw na świecie. Skonsolidowany dług państwa włoskiego wynosi 13 miliardów lirów, oprócz długu bieżącego. W roku 1862 wynosił dług państwa 3 miliardy. Odsetki od długu państwa wynoszą rocznie 600 milionów, to znaczy 40 proc. całego długu państwowego. Ważne jest zagadnienie, dokąd płyną te odsetki? Zwracają się one za granicę, gdyż Włochy należą do tych państw, które muszą szukać ratunku w obcym kapitale. Najznaczniejszą część włoskich obligacji długu państwowego posiadają kapitaliści francuscy; 4/5 odsetek od długu państwa wychodzi za granicę, mianowicie do Francji. Cóż pozostaje Włochom? Nowe karabiny, pancerniki, twierdze i olbrzymi niedobór.

Ale nie na tem koniec rozdziału o długach. Gminy włoskie obciążone są długiem około 1200 milionów a prowincye długiem 200 milionów. Wszystko zatem ugrzęzło w olbrzymich długach; państwo, prowincye i gminy. Pomimo tego nie możemy pominąć faktu, że Włochy od roku 1876 wydały na uzbrojenia piękną sumę 4 miliardów i że w tym roku znowu zażądano na ten sam cel 552 milionów. Minister finansów szuka pomocy wszędzie, szuka nowych dochodów, nowych podatków, ale tych podobno nie znajduje. W poszukiwaniu źródeł, znalazł jednak jedno, fundusz pensyjny, który ma być jak się technicznie wyrażono: „inkamerowany“. Państwo bierze fundusz, ale zarazem zobowiązanie wypłacania rocznie po 48 milionów lirów pensji. — P. Colombo skończył twierdzeniem, że te coraz nowe uzbrojenia doprowadziły Włochy do tak smutnego stanu, na który ze współczuciem patrzą bogate i szczęśliwe narody.

KRONIKA

Lwów 24 kwietnia.

— **Najj. Pan** rządził najmiłościwiej u dzielić z prywatnej swej szkatuły gminie Jartwiegi, w powiecie bóbreckim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **Uroczysty akt** złożenia przepisanej w §. 25 statutu dla miasta Lwowa przysięgi przez prezydenta miasta, do rąk c. k. namiestnika kraju i przez pierwszego wiceprezydenta miasta do rąk prezydenta, odbędzie się w sali ratuszowej jutro, we czwartek, z uderzeniem godziny 12 w południe, w obecności Rady miejskiej i ciała radnego magistratu.

Z c. k. armii. Podpułkownik pułku ułanów nr. 11, Antoni Muszczyński, na podstawie superarbitru, jako niezdatny do służby czynnej, przeniesiony w stan spoczynku z zastrzeżeniem miejsca w służbie lokalnej.

Major Julian Stawarski, z pułku piech. nr. 40, jako czasowo niezdatny do służby czynnej, otrzymał urlop jednoroczny.

Starszymi lekarzami w stanie czynnym c. k. armii mianowani: ochotnik jednoroczny lekarz-asystent dr. Maurycy Menkes, przy szpitalu garnizonowym nr. 14 we Lwowie; zastępca lekarza asystenta w rezerwie dr. Wojciech Gramatyka, przy szpitalu garnizonowym nr. 15 w Krakowie i elew wojsk. lekarski I. klasy w rezerwie, dr. Juliusz Scholez, przy szpitalu garn. nr. 15 w Krakowie.

Przeniesiony na własną prośbę w stan spoczynku starszy zawiadowca prowiantowy I. klasy, Edward Weeber, naczelnik magazynów prowiantowych we Lwowie, w Najj. uznanu wieloletniej, skutecznej służby, tudzież z osobliwszej łaski Najj. Pana, otrzymał tytuł i charakter radcy rządowego z uwolnieniem od taksy.

— **C. k. główny urząd podatkowy** we Lwowie oznajmia, że dla dogodności publicznej przedłużył godziny urzędowe dla ostemplowania losów zagranicznych i węgierskich począwszy od 26 do włącznie 28 b. m., ponieważ termin z tym dniem ustaje, od godziny 8 rano do 3 po południu.

— **Na intencję wyzdrowienia** hr. Artura Potockiego odprawione zostało dnia 15 b. m. uroczyste nabożeństwo w Morawicy. Kościół zapełnili parafianie, przywiązani do swego kolatora i dobrodzieja.

† **Władysław hr. Broel-Plater**, znany założyciel i dyrektor Muzeum narodowego polskiego w Rapperswyllu, jak donosi depesza *Nowej Reformy*, zmarł tam dnia 22 b. m.

— **Z kolei państwowych.** Z dniem 1 czerwca 1889 r. zmieniona będzie nazwa stacyi Beztahów, położonej na szlaku Gmünd-Praga między stacyami Klein-Hermanic-Sedlec a Wotic na Wotic-Beztahow (Votice-Beztahov).

— **Na wystawę Zjednoczonego Towarzystwa** przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie nadeszły następujące dzieła sztuki: 1. Abrahama „Zerwana struna“; 2. Gramatyki Ant. „Portret rodzinny“; 3. Bergmana Stanisława „W kuźni“; 4. Fabiańskiego Erazma „Plac św. Katarzyny“; 5. Boznańskiej Olgi „Japonka“. — Wystawa dla zwiedzających otwarta od godz. 10 rano do 5 po południu.

— **Na korzyść kolonii leczniczych** w Rymanowie, oraz Przytułiska św. Teresy, mianowicie po połowie czystego dochodu dla obu wymienionych instytucyj, odbędzie się we wtorek, 30 b. m., i we środę, 1 maja, teatr amatorski pod protektorem pani Marszałkowej hr. Tarnowskiej. Przedstawione będą komedjki: „Łapka na myszy“ i „Une lettre chargée“, zaś towarzystwo śpiewackie „Lutnia“ wykona Griega „Poznanie kraju“ na chór męski i solo barytonowe, z towarzyszeniem orkiestry, oraz Engelsberga „Miłość słowikiem“, na chór męski z towarzyszeniem fortepianu. Nadto wykonaną zostanie uwertura W. Czerwińskiego. Bliższe szczegóły tego wielce interesującego wieczoru podamy we właściwym czasie.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się wedle programu zabaw w sobotę, dnia 27 b. m., wieczornica. Oprócz popisów muzycznych daną będzie: 1. „Staruszkowie w zalotach“, fraszka sceniczna w 1 odsłonie ze śpiewem i tańcem; 2. „Lichwiarz“, scena charakterystyczna z kuleptami; 3. „Deklamator“, monolog. 4. „O chlebie i wodzie“. krotoczwila w 1 odsłonie ze śpiewami. Początek o godzinie pół do 8 wieczór. Pp. członkowie z najbliższą rodziną mają wstęp wolny; wprowadzeni goście za płacą, jak zwykle, i muszą być do listy zapisani.

— **Ruch telegraficzny.** Na liniach galicyjskich, w przeciągu miesiąca kwietnia 1889 roku, nadano depesz, a mianowicie: rządowych bezpłatnych 21, w służbie telegrafu 1253, zapłaconych rządowych i prywatnych 47.746. Nadeszło depesz, mianowicie: rządowych bezpłatnych 46, w służbie telegrafu i kursa giełdy wiedeńskiej 6.813, zapłaconych rządowych i prywatnych 50.839. Przetelegrafowano 142.043 depesz. Przeszło zatem przez linie galicyjskie depesz 348.761. Za nadane depesze wpłynęło do kas 28.182 zł.

— **Zapiski policyjne.** Zgubiono: hebanową laskę o srebrnej zagiętej ręczce z napisem „R. Ruszkowski“, wartości 30 zł., na ulicy Pańskiej lub Halickiej; złotą owalną broszkę, formy medalionu, z turkuskim, wart. 12 zł.; złotą kopertę z zegarka, w Rynku, koło automatycznej wagi: damski srebrny zegarek, remontor, czarno emaliowany, z krótkim srebrnym łańcuszkiem. — Znalezione wczoraj po południu, na cmentarzu Łyczakowskim, dwie noty po 5 zł.; książkę do nabożeństwa p. t. „Mszałnik polski“ oprawną w fioletowy aksamit z metalowym okuciem; duży klucz na ulicy Kazimierzowskiej.

Nagrode 5 zł. przyrzeczono za odszukanie psa, wyżała, wołanego „Karo“, żółtej maści z białym czołem i pierśią, z czerwonoą msiądzem okutą obróżą i znacznikiem opłaty do liczby 647, który zaginął 19 b. m. z pod l. 15 przy ulicy Jagiellońskiej.

— **Z obserwatorium** c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 24 kwietnia 1889. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr z południowej strony, niebo przeważnie czyste a powietrze mienne wilgotne.

Przez całą dobę mieliśmy piękną pogodę dziś rano silny wiatr.

Srednia temperatura doby była +16.2°C, najwyższa +23.0°C, najniższa +10.8°C w nocy.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się koło Islandyi; zwyżka 770 do 765 mm. w Rumelii; zniżka drugorzędna w północnej Afryce.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 763 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 dnia 24 kwietnia b. r.: Wiatr z południowej strony, srednia temperatura doby około +16°C, niebo przeważnie czyste a powietrze mienne wilgotne; pogoda.

— **Akademia Umiejętności** w Krakowie nadała stypendjum tegoroczne ś. p. Gałęzowskiego w kwocie 5000 franków dr. Obrzutowski, docentowi anatomii patologicznej w Pradze czeskiej i asystentowi profesora Hlavy.

— **Z Akademii Umiejętności.** Komisya antropologiczna Akademii Umiejętności odbyła posiedzenie w d. 29 marca r. b. na którym przewodniczący dr. Majer wyraził ubolewanie, że stosunkowo zbyt mało dotychczas dostarczono materyału w przedmiocie zbadania objawów życia pleiowego u niewiast różnego stanu i narodowości, mimo że wielu lekarzy zobowiązało się do tego. Wobec tej obojętności na tem większe uznanie zasługuje kilku, którzy wywiązali się z przyrzeczenia, a nadesłali dr. Hryniewicz ze Zwinogródki na Ukrainie i dr. Oettinger w Krakowie.

Sekretarz komisji prof. Kopernicki przedstawił nadesłane z zakresu archeologii przedhistorycznej wykopaliska, opisy, oraz zgłoszenia przysyłek od pp. M. Kuścińskiego z Infant, K. Pułaskiego i Cz. Neymana z Podola ros. Ten ostatni nadesłał także rysunki i wiadomości o śladach kilku zameczysk z czasów historycznych. — Dr. Oettinger złożył dalszy ciąg spostrzeżeń z zakresu Antropologii właściwej. — Z zakresu etnografii krajowej przysłali ważne przytyki pp.: M. Dowojno Sylwestrowicz i Leon Magierowski; p. J. Łeszczyszak zbiór Krakowiaków i innych pieśni górali ruskich z Bielicy (pow. Gorlicki); p. J. Kulesza Sylwestrowicz wiadomość o świecznikach do świecenia Łuczyszem, używanych u ludu na Żmudzi i Litwie; p. J. Łeszczyszak 165 Krakowiaków i 68 innych pieśni górali ruskich Lemkow, należące teraz uporządkowany zbiór pieśni ludowych z melodyjami ze wsi Chodowiec w okolicy Stryja, oraz opis obrzędów ludu ruskiego w tejże wsi; p. Z. Rokossowska ze wsi Jurkowszczyzny w pow. Związelskim na Wołyniu nowy zbiór pieśni, przysłów i gadek ludowych, tudzież wiadomości o roślinach używanych do leczenia i różnych praktyk przesądnych z dołączeniem ich okazów; p. J. Franko ze Lwowa rękopism zawierający 1450 przysłów, dykcji, zdań i t. p. wyrażań ludowych, ułożonych w porządku alfabetycznym, co razem stanowi bardzo poważny przyczynek do etnografii ludu ruskiego.

Wielce godnym uwagi był nadesłany przez dra. Karłowicza z Warszawy, łącznie z prof. Bauduinem de Courtenay z Dorpatu zbiór 1740 melodyj pieśni litewskich spisanych przez ś. p. X. Juskiewicza, a odnoszących się do tekstów ogłoszonych w zbiorze ś. p. brata jego prof. w Kazaniu. Komisya powierzony sobie materyał oddała 2 członkom do bliższego rozpatrzenia i wniosku co do publikowania.

Ważną wreszcie otrzymała komisya wiadomość od dr. Karłowicza, iż p. St. Ciszewski, znany już komisji z dokładności spostrzeżeń etnograficznych i umiętnego ich opracowania, zamierza złożyć jej 4-tomową monografię etnograficzną ludu krakowskiego.

P. G. Ossowski przedstawił obok mapy okolic badanych w roku przeszłym, pozyskane wykopaliska z kurhanów w Stanisławce, Sokółówce, Łosiatynie, Kiryłówce i Antonówce, tudzież z osady przedhistorycznej w Zarzeczcu i grodziska w Sokółówce, w przedmiotach ceramicznych, kamiennych i brązowych, oraz formy do odlewania bronzów. Złożył wreszcie ofiarowane do zbiorów Akademii dary pp. Witkowskiego, Rulikowskiego i ks. Siarkowskiego.

— **Słynna pani Judic** z trupą francuską rozpoczęła w poniedziałek szereg występów gościnnych w wiedeńskim teatrze Carla. Pierwsze to przedstawienie jednak nie dopisało wcale. Sala była w połowie pusta. W skutek uszkodzenia maszyneryi przeszkadzała hałas dzwonków; w pierwszym akcie kurtyna zelażna dziesięć razy spadała, zanim temu zaradzano. Wielu widzów przed końcem opuściło salę.

— **Wystawa klejnotów** i wyrobów złotniczych otwarta została w poniedziałek w Wiedniu. Arystokracya austriacka, a zwłaszcza magnaci węgierscy otworzyli swe skarbcze rodowe i nadesłali na wystawę przedmioty nieocenionej wartości. Między innemi zwraca szczególną uwagę zbiór księcia Eszterhazy, obejmujący starożytne klejnoty wartości bajecznej. Jest tam stół z kutego srebra, szable zasiane brylantami, puchary mające przeszło metr wysokości, a między temi jeden należący niegdyś do Macieja Korwina; nadto stare złotogłowie kryte czapraki ze złotymi strzemionami, srebrna zabawka dziecienna i wielki posąg jeźdźcy ze szczerogę złota. W ogóle wystawa obfituje w przedmioty, z którymi wiąże się wspomnienia historyczne. (Patrz artykuł po Kronice.)

— **O znowie woźniców tramwajowych** w Wiedniu znajdujemy bliższe szczegóły w ostatnich dziennikach. W sobotę 20 b. m., dyrektor zarządu wiedeńskiej kolei konnej oświadczył wysłańcom woźniców iż „rada nadzorcza uchwalała odpowiedzieć woźnikom na ich podanie zbiorowe z dnia 19 b. m., że zapadłe przed 3 miesiącami postanowienie Rady nadzorczej, oznaczające uregulowanie płacy woźniców w 3 miesiącach, jest niezmiennie, i że Rada nadzorcza nie widzi potrzeby cokolwiek więcej do tej uchwały dodawać“. Przy podaniu do wiadomości woźniców tej uchwały prezes Rady nadzorczej przestrzegając delegatów przed smutnymi następstwami znowy. Delegaci przy-

nieśli woźnikom odpowiedź Rady nadzorczej, a ta odpowiedź spowodowała wykonanie powziętej przez woźniców uchwały, że w niedzielę rano robota ma być wstrzymana a woźnice zaprzęgać nie będą. Wiedeń oczekiwał z niepokojem niedzieli, nie przypuszczając, że znowa przybierze szeroki rozmiar, i sądząc, że nie wezmą w niej udziału ci z woźniców, którzy służą dłużej, niż lat 10, bo dla nich owe 3 miesiące, w których płace miały być uregulowane, nie mogły przecież stanowić różnicy. Istotnie ci ostatni nie przystąpili do znowy.

Jak wiadomo, nastąpiło wykonanie znowy w niedzielę wielkanocną, podczas której ruch na kolejach konnych dochodzi do największych rozmiarów. Dla towarzystwa tramwajowego był to cios dotkliwy. W wszystkich 7 oddziałach wiedeńskiej sieci kolei konnej znajdowali się strejkujący woźnice. W ogóle około 400 woźniców wstrzymało się od roboty, a 100 tylko przystąpiło do pracy. Zamiast 440 wozów krążyło tylko 140, a jako woźniców użyto kontrolorów, konduktorów, stajennych i t. d. Na więcej ożywionych krzyżujących się punktach stały masy osób, czekających niecierpliwie na wozy kolei konnej.

Policya rozwinęła środki, by nieporządkom zapobiedz, które się zaraz o godz. 6 rano rozpoczęły. Ubolewania godny ich przebieg wiadomy jest z wczorajszej naszej depeszy. Dnia wczorajszego rano znowa trwała jeszcze, było nawet zbiegowisko przy remizach tramwajowych na przedmieściu Hernals, ale ekscedenci zachowali się dość spokojnie. Komunikacja tramwajowa była wczoraj jeszcze mniej ożywiona niż przez dwa dni poprzednie.

— **Ciekawa statystyka.** Biuro statystyczne w Budapeszcie ogłosiło bardzo ciekawe daty, odnoszące się do śmiertelności 35 różnych zawodów. Wedle tych dat okazuje się, że najdłuższą żywą kapitalisę, bo w przecięciu 66:28, a najkrócej kelnery, drukarze, zecerzy, bo tylko 35:77, a nawet 34:07 lat. Profesorowie i nauczyciele w zestawieniu tem pośrednie zajmują miejsce, albowiem obliczono z 267 wypadków śmierci przeciętny wiek u nich na 49:16 lat. Co się zaś tyczy przyczyn śmierci, to na 122 profesorów i nauczycieli zmarło 47 na choroby organów oddechowych, 39 na choroby systemu nerwowego, 9 na choroby, wywołane nienależytym obiegiem krwi i na choroby narządów trawienia, 4 na choroby pęcherza, a reszta na inne choroby. Jako właściwe przyczyny śmierci u nauczycieli podają tuberkulę w 33 wypadkach, apopleksję w 13, zapalenie płuc w 10, uwiad starczy w 9, wady serca w 6, zapalenie błony mózgowej w 3, chorobę Bright'a w 1 wypadku. Z zestawienia tego widzimy, że najczęściej nauczycieli umiera na suchoty.

— **Zapisy dobroczynne.** Zmarły niedawno w Petersburgu adwokat przysięgły, s. p. Chodorowski, uczynił zapis 25.000 rubli na cele dobroczynne. Z tej sumy 15.000 rubli przeznaczył warszawskiemu Towarzystwu dobroczynności. Procenta od powyższego legatu przeznaczone są na wsparcia w formie posagów dla ubogich dziewcząt sierot wyznania rzymsko-katolickiego, miejscowego pochodzenia. S. p. Chodorowski wymienia w testamentie znaną autorkę, Helenę z Boguskich Szole-Rogoznińską (Hajotę), jako główną kuratorkę zapisu i według jej uznania wsparcia odpowiednim kandydatom mają być wypłacane. Nadto s. p. Chodorowski zapisał 10.000 rubli lubelskiemu Towarzystwu dobroczynności, z przeznaczeniem procentów od tej sumy na wsparcia dla chłopców sierot z Lublina wyznania rzymsko-katolickiego.

Jednocześnie dowiaduje się **Kur. Warsz.** o znacznym zapisie, uczynionym przez śp. Karolinę z Maciejewskich Cortazzi, zmarłą w mieście styczniu r. b. we Włoszech. Rodaczka nasza, wyszedłszy za mąż za Włocha, zmarła jako wdowa bezdzietna, pozostawiając znaczny majątek, którym w pewnej części rozporządziła na rzecz krewnych Maciejewskich i Rudnickich. Resztę, wynoszącą około 300.000 lirów, przeznaczyła na cele filantropijne i naukowe, tak w kraju, jak i za granicą. Między innymi 50.000 lirów otrzymał szpital centralny w Rzymie, z obowiązkiem utrzymywania stale dwóch łóżek dla chorych Polaków. Resztę legatów obejmują przeważnie stypendya, oraz 20.000 lirów na pomnik dla Chopina, którego zmarła filantropka wielką była wielbicelką.

— **Zecerzy głuchoniemi.** Drukarnia instytutu głuchoniemych i ociemniałych w Warszawie wykształciła na zecerów 10-głuchoniemych. Dwóch z nich zajmuje się w drukarniach pism warszawskich, dwóch w drukarni przy Instytucie, jeden w drukarni okręgu naukowego, 4-ch na prowincyi, jeden zaś, wyjechawszy z rodziną do Ameryki, znalazł zajęcie w drukarni polskiej w New-Yorku. Zecerzy głuchoniemi mogą zarobić od rs. 35 do 50 miesięcznie. Drukarnia Instytutu posiłkuje się wyłącznie zecerami głuchoniemymi.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dniu powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Wielka wystawa złotnicza w Wiedniu.

Nie jest to wcale wystawa wyrobów jubilerskich, jakby się z powyższego napisu zdawać mogło. Na rzecz ubogich w Wiedniu i okolicy otworzyły się familijne skarbce arystokracji austriackiej i węgierskiej, tudzież niektórych rodzin zagranicznych, ale w Wiedniu zamieszkałych, jakoteż „domu“ Rothschildów; co kto ma najpiękniejszego, najkosztowniejszego lub najwięcej pamiątkowego, to dobroczynny komitet wystawy z księciem Karolem Trauttmansdorffem na czele zebrał w jeden ogromny skarbiec improwizowany, zapelniający pięć sal pałacem książąt Schwarzenbergów w śródmieściu wiedeńskim.

Dzięki uprzejmości komitetu urządzającego, reprezentanci dziennikarstwa wiedeńskiego, z zamiejscowego zaś tylko wasz sługa i prócz nich kilka osób zaproszonych miało sposobność oglądać wystawę w Wielkiej Piątce przed jej otwarciem „Jest czem ucieszyć i napaść oczy“, i nie wątpimy, że komitet, zapraszając szczerze grono przed otwarciem wystawy, słusznie w zaproszeniu mówi: „aby obejrzeć ją bez przeszkody“, bo po otwarciu z pewnością niepospolicie tłumną będzie frekwencja. Niestety, katalog wystawy dopiero w czasie naszej przechadzki wśród witryn wystawowych był układany, a nie potrafiliśmy pójść za przykładem kolegów wiedeńskich, którzy korzystając z objaśniających uwag dostojnych ciceronów, bez ceremonii wprawiali w ruch narzędzia rzemiosła dziennikarskiego. I jakżeby dobywać papieru i ołówka, gdy się jest pod ukiem uprzejmej przewodniczki, księżnej ***.

A *propos* katalogu — ilustrowany, kolorowany, opisowy, choć ilustracje i opisy odnoszący się do naturalnie tylko do rzeczy z tego lub owego względu najnamienitszych, taki katalog sam byłby dziełem artystycznym wiele ciekawym i chętny znajdowałby pokup u zwiędających wystawę jako pamiątkę, a nawet jako ozdoba stolika salonowego i mógłby kasie wystawy przysporzyć dochodów. Ponieważ jednak nawet zwykły katalog nie był jeszcze gotów, tem mniej przeto mogliśmy wypowiedzieć naszą uwagę o katalogu ilustrowanym w obec dostojnej pani komitowej.

Popróbujmy jednak i bez katalogu jako tako uporządkować sobie w pamięci tęmnogą rzecz pięknych i niewymownie kosztownych, które gdyby kto srebrnem cichał zapłacić, musiałby pewnie całemi pociągami kolejowemi sprowadzać monetę. Bogactwem wszystkich pewnie przewyższają księstwo Cumberland, z których własnością można spotkać się prawie na każdym kroku. Zaraz w pierwszej sali widzimy brylantowy strój księżny ze sławnym dyamentem, znany w świecie pod nazwą wziętą od nazwiska samejże rodziny książęcej. Wielka witra, w której strój ten jaśnieje, zawiera takie mnóstwo dyamentów, naszyjników i innych ozdób z drogich kamieni przeróżnej formy i blasku, że wartością swą pewnie przewyższa wszystkie skarby we wszystkich pięciu salach. A jednak martwo to wszystko wygląda, gdy się pomyśli, jakby się to ożywiło, gdyby razem powołane było do funkcji swej właściwej, gdyby służyło tylko do uwydatnienia wdzięku właścicieli i córek ich, piękniejszej połowy rodzin Liechtensteinów, Schwarzenbergów, Reussów, Metternichów, Kinskych, Khevenhüllerów, Pallavicinich, Andrassych i t. d. Jeden z dyamentów pochodzący podobno z francuskiego skarba koronnego, jak wogóle niejeden przedmiot stanowi pamiątkę byłej potęgi i świetności.

Kilka kościołów dostarczyło kielichów i monstrancji, katedra św. Szczepana wystawiła pastorał stylu gotyckiego. Arystokracja węgierska i Zakon niemiecki są reprezentowane w sposób charakterystyczny mnóstwem złotych dzbanów, pułarów i arcykosztownej broni. To nas głównie zastanowiło, z jak u Zakonu niemieckiego biorą się karabele, o których jeden z panów przewodników potwierdził nam, że są polskie — jeden z panów, bo uprzejma informatorka nasza na tym punkcie, ale też tylko na tym jednym, sama oczywiście nie mogła być dostatecznie poinformowana. *Ad vocem* „polskie“ nadmienimy zaraz, że na całej wystawie nie spotkaliśmy się z żadnym przedmiotem, któryby był własnością rodziny polskiej. Hrabiego Edmunda Zichy'ego osobny stół oszklony z przyborami do węgierskiego stroju narodowego, przypomina tylko podobne przedmioty polskiego stroju.

Złote serwisy wystawili: Najd Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este, ze skarba modenskiego i książę Nassawski. Tu wspomniemy też o przesłanej tacy złotej, podobno staroegipskiej roboty filigranowej, darowanej w r. 1873 Najd. Panu przez khedywa. Nieco dziwaczne wrażenie sprawiają stoły całe ze srebra, krzesła o wysokich poręczach, również całe ze sre-

bra, i wielkie zwierciadła w szerokich srebrnych ramach barokowych, należące do księcia Cumberland, wystawione w sali ostatniej, gdzie wiele innych znajduje się podobnych przedmiotów srebrnych, wraz ze srebrną zastawą Najd. Arcyksięcia Albrechta. Sala ta najmniej nam się podobna, choć podziwiania godna jest półwypukła robota obrazowa w płytach srebrnych, stanowiących wierzch owych stołów.

Drobiazgów najrozmaitszych jest co niemiara. Trudno zapuszczać się w szczegóły, skoro po pierwszym widzeniu wymienienie samych większych przedmiotów byłoby — bez notatek — rzeczą niełatwą.

Nagromadzenie tylu skarbów, narzucająca się mimowoli myśl o niezmiernych ich wartości, działa na umysł nieco odurzająco. Kto zwiedzi wystawę i dozna czegoś podobnego, niech pójdzie za naszym przykładem i na otrzeźwienie i ochłodzenie umysłu, poświęci uwagę swą prawdziwie pańskiemu, świadczącemu o dobrym smaku wewnętrznemu urządzeniu pałacu, zewnątrz tak niepozornego. Gobeliny, jedwabne tapety, piękne posadzki, ozdobność we wszystkich, nie narzucająca się w niczem, prawdziwie imponujące wywierają wrażenie.

Wystawa będzie otwartą od dnia 22 b. m. do dnia 15 czerwca.

Wiedeń, 20 kwietnia.

JÓZEF GLINKIEWICZ.

GOSPODARSTWO I HANDEL

**** Targ zbożowy.** Dnia 24 kwietnia 1888 r.

Lwów, pszenica 6:50 do 7:15, żyto 5:30 do 5:80, jęczmień browarny 5:75 do 7—, owies 5:80 do 6:50, groch 6:50 do 10:50, wyka 6:75 do 7:50, rzepak 13— do 13:60, linianka ——, konieczna czerwona 50— do 75—, konieczna biała 50— do 60—, konieczna szwedzka 60— do 75—.

Tarnopol, pszenica 6:40 do 7—, żyto 5:25 do 5:75, jęczmień browarny 5:60 do 6:75, owies 5:50 do 6—, groch 6— do 10—, wyka 6:50 do 7:25, rzepak 12:80 do 13:10 linianka ——, konieczna czerwona 48— do 74—, konieczna biała 50— do 60—, konieczna szwedzka —— do ——.

Podwołoczyska, pszenica 6:30 do 7—, żyto 5:15 do 5:70, jęczmień 5:50 do 6:40, owies 5— do 5:65, groch 6— do 9:50, wyka 6— do 7:20, rzepak n. 12:70 do 13:40, linianka —— do ——, konieczna czerwona —— do ——, konieczna biała 48— do 59—, konieczna szwedzka —— do ——.

Jarosław, pszenica 6:45 do 7:20, żyto 5:80 do 6:15, jęczmień 5:75 do 7—, owies 5:80 do 6:15, groch 6:50 do 11—, wyka 6:75 do 7:50, rzepak 10— do 11:15 linianka —— do ——, konieczna czerwona 48— do 74—, konieczna biała 31— do 35—, konieczna szwedzka —— do ——, tymotka 20— do 30.

Czerniowce, pszenica 6:40 do 6:95, żyto 5— do 5:60, jęczmień 5:70 do 6—, owies 5:70 do 5:95, groch 6— do 10—, wyka —— do ——, rzepak —— do ——, linianka —— do ——, konieczna czerwona 65— do 68.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od —— do —— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litrów pro loco Lwów 11:75 do 12— zł.

Nasiona pastewne i jare zboże poszukiwane

Ceny lokalne wyższe od notowanych.

*) Przedruk wzbroniony.

Wiedeń, 23 kwietnia. (Telegram Gazety Lwowskiej).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego 2824 sztuk opasowego i 471 sztuk chudego. Razem 3295 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicji przypędzono 155 sztuk opasowych; z Bukowiny 35 sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o 1007 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia, z samej Galicji zaś 244 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia.

Popyt był słaby.

Ceny w porównaniu z zeszłym tygodniem spadły od 50 ct. do 1 zł.

Nie sprzedano 78 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 48 do 52 zł., za towar przedni po 53 do 54 zł.; węgierskie woły opasowe po 46 do 54 zł., za towar przedni po 55 do 57 zł.; wyjątkowo po 58 do 60 zł.; z innych krajów koronnych po 50 do 56 zł., za towar przedni po 57 do 59 zł.; wyjątkowo po 60 zł.; krowy po 17 do 30 zł.; stadniki po 21 do

29 zł.; bawoły po 17 do 21 zł.; za centnar metryczny.

Bydło chude 24 do 116 za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Przegląd w numerze wczorajszym podał wiadomość, iż „urzędowa *Gazeta Lwowska*“ otrzymała doniesienie z Monachium, „że stan zdrowia Najd. Pani jest krytycznym“. Doniesienie to powtórzył dzisiaj za *Przebiegiem Dziennik Polski*, powołując się również na *Gazetę Lwowską*, jako na źródło wiadomości. Czytelnicy nasi wiedzą dobrze, że podobnego doniesienia nie mieliśmy wcale. W ostatnim numerze przedświątecznym noszącym datę „Niedziela 21 kwietnia“ Nr. 92 zamieściliśmy w Ostatniej Poczcie na trzecim miejscu od góry wzmiankę, że stan zdrowia Królowej Matki, jak donoszą z Monachium, jest krytycznym. Wiadomość ta zresztą podana była przez monachijskie i wiedeńskie dzienniki a między innymi przez *Presse* w Nr. 107. I wcale nie była nam bezpośrednio przesłana, o czem też świadczą ogólne wyrazy: „jak donoszą“.

Najjaśniejszy Pan udał się wczoraj po południu na letni pobyt do Schönbrunn. Audyencyj powszechnych w Burgu będzie udzielać Najjaśniejszy Pan w poniedziałki i czwartki.

Wczoraj przyjmował Najd. Pan kardynała Vanutelliego.

Najdost. Arcyksiężna Marya Teresa powraca dziś z Meranu do Wiednia.

Najdost. Arcyksiążę Otto przybył do Wiednia.

W sprawie galicyjskiej pożyczki propinacyjnej donosi *N. Fr. Presse*: Do dyrekcji funduszu propinacyjnego, jaka ma być utworzoną w myśl §. 4 ustawy krajowej z d. 26 stycznia b. r. zostają powołani: Jako przedstawiciele Wydziału krajowego posłowie Sejmowi dr. Wereszyczński i dr. Stanisław hr. Bardeni; jako przedstawiciele uprawnionych do propinacyi posłowie sejmowi dr. Romer i Wicenty Gnoński; jako reprezentanci Rządu starosta Jägermann i wiceprezes gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Stanisław Gniwosz. Oprócz tego wyszły lwowski sąd krajowy wyznaczył jeszcze jednego ze swoich radców jako członka dyrekcji, w której będzie prezydował Namiestnik lub zamianowany przez niego zastępca. Misya wiedeńska dyrektora gal. banku krajowego dr. A. Zgórskiego i dyrektora gal. banku kredytowego p. Marchwickiego polegała na tem, iż panowie ci mieli ułożyć z wybitniejszymi wiedeńskimi zakładami bankowymi warunki dla przeprowadzenia operacji finansowej dotyczącej wykupu propinacyi. Misya ta powiodła się, albowiem te banki, które zamierzały wziąć udział w finansowaniu tego interesu, zgodziły się na postawione warunki submisyjne co się tyczy kaucyi, dalej sposobów winkulacyi, udziału galicyjskich zakładów w kierownictwie i t. d. Skutkiem tego pozostały zawezwane trzy grupy, mianowicie:

1) Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu; 2) Austriacki bank dla krajów i *Bankverein* i 3) *Unionbank* aby zawiadomiły Dyrekcję galicyjskiego funduszu propinacyjnego, iż biorą udział w konkurencyi i pragną przeto aby wciągnięto je do tej konkurencyi. Pomienione grupy mają w tej mierze nadesłać po dzień 26 b. m. kategoryczne oświadczenie, poczem na jednym z pierwszych posiedzeń Dyrekcji funduszu propinacyjnego nastąpi ostateczne zredukowanie warunków a wreszcie formalne zaproszenie wyżej wzmiankowanych grup. Rozpisanie ofert będzie przedsięwzięciem między 10 i 15 maja a w przeciągu dalszych dni ośmiu zapadnie decyzja co do emisji pożyczki propinacyjnej.

W stowarzyszeniu politycznym praskiej „Stredoceska Jednota“ deputowany, dr. Zeithamer miał onegdaj mowę o stosunku Czechów do Niemców. Mowca powiedział: „Nie da się zaprzeczyć, iż każdy, miłujący swą ojczyznę, pragnie przywrócić nam pokój narodowościowy, aby oba szczepy mogły działać ze skutkiem dla dobra kraju. Trudnem jest to jednak do wykonania, albowiem walka obu narodowości trwa już tysiąc lat i nie może ukończyć się od razu. Na razie należy starać się o wytworzenie lepszego stosunku między oboma stronniectwami. Klub czeski zapraszał już niejednokrotnie Niemców do wejścia na drogę porozumienia, Niemcy jednak odpowiadali na to, iż nie wyrzekną się nigdy nadziei osiągnięcia napowrót większości. Domagają się oni rękojmij, iż zostaną speł-

nione ich żądania. Rękojmię jednak w takiej formie nie mogą być im dane. Pierwej powinna nastąpić wymiana myśli w drodze prywatnej, jak to zresztą działo się także przy ugodzie węgierskiej.

Co do ostatniej propozycji kompromisowej ks. Schwarzenberga to nie chodzi o pewne ustępstwa, z góry ze strony jednej lub drugiej partii, lecz o ofiarowanie niemcom pewnej liczby mandatów by mogli strzedz interesów swoich wyborców i w sejmie działać wspólnie z Czechami. Czy jednak do tego przyjdzie, obecnie jeszcze wiadomo. Niewątpliwie jest jednak iż nie zawartą ugodą, która by naruszyła jednność królestwa Czech i równoprawienie obu narodowości.

Węgierski Minister sprawiedliwości Szilagyi przesłał swym wyborcom w Preszburgu pismo, w którym rozwija program a szczególnie podnosi ważność miast dla handlu i przemysłu. Minister oświadcza się dalej za zaprowadzeniem stopniowem ślubów cywilnych, przyrzeka pomnożenie sił sędziowskich i sprawiedliwe ocenianie zasług.

Z Hermanstadtu donoszą co następuje o naruszeniu granicy węgierskiej ze strony Rumunów: Książę Ghika na czele zbrojnych wpadł do lasu Solyomar, należącego do komitatu czikeskiego, wypędził strażników i zajął w posiadanie zapasy drzewa. Nadzupan, hr. Andrzej Bethlen, zdał o tem raport ministerstwu, upraszając o pomoc dla przywrócenia status quo ante, a zarazem żądając na drodze dyplomatycznej satysfakcji, ponieważ ze strony Rumunii naruszone zostały międzynarodowe stypulacje §. 14 z roku 1888.

Fremdenblatt potwierdza doniesienia dzienników, iż wspólne Delegacje zbiorą się najpóźniej dnia 1-go czerwca, i że w najbliższym już czasie rozpoczną się konferencye ministerjalne dla ułożenia wspólnego budżetu.

Cesarz Wilhelm wraz z małżonką wyjechał przedwczoraj do Drezna.

Do *Schles. Ztg.* donoszą z Rzymu: Król Humbert uda się prawdopodobnie 16, 17 lub 18 maja w podróż do Berlina i zabawi w stolicy niemieckiej pięć do sześciu dni. Nie wiadomo, czy Królowi będą towarzyszyć królowa i następcę tronu. W orszaku królewskim będzie znajdować się prezes gabinetu Crispi z kilkoma sekretarzami, minister wojny lub minister marynarki, generał adjutant Pavia, wreszcie kilku oficerów ordynansowych, szambelanów.

Czas, donosząc na podstawie otrzymanych informacyj, iż na najbliższym konsystorzu Papież prekonizować ma biskupów pod panowaniem rosyjskiem, tak dalej pisze: Co się nas dotyczy, wiemy, że dotąd główną w tej mierze trudność stanowi sprawa biskupa wileńskiego. Nadmieniamy nam, że mylnie doniosły dzienniki o wyjeździe p. Izwołskiego do Petersburga; bawi on w Rzymie i wciąż prowadzi układy z kardynałem sekretarzem stanu. Prekonizacya biskupów ma dać początek do *modus vivendi* i przywróceniu stosunków dyplomatycznych.

W miejsce monsignora Agliardi, zamianowanego nuncyuszem w Monachium, zostaje sekretarzem spraw kościelnych nadzwyczajnych msgr. Ferrata, nuncyusz w Brukseli i długoletni przyjaciel s. p. kardynała Czackiego, oraz wykonawca wraz z hr. Arturem Potockim ostatniej jego woli. Msgr. Ferrata był za czasów paryskiej nuncjatury kardynała Czackiego audytorem.

Figaro, usiłując uniewinnić postępowanie Boulangera w ciągu tak zwanej „historycznej nocy“, kiedy organizował opozycję przeciw wyborowi prezydenta republiki, wystąpił z obwinieniem generała Saussier, wojskowego gubernatora Paryża. Według tego dziennika, Saussier miał działać jako narzędnik hrabiego Paryża, i w tym celu były poczynione kroki, ażeby generała wybrać prezydentem republiki, któraby jednak pod prezydenturą generała nie była republiką Carnota. Inne dzienniki poczytują to za manewr niezręczny i przypominają, że generał Saussier w okresie wyboru Carnota publicznie ogłosił, że kandydatem nie jest i nie będzie. Obwinienie też swoje musiał *Figaro* odwołać.

Z Brukseli donoszą, że Boulanger oświadczył przyjaciółom swoim, iż spodziewa się z dniem 16-go maja powrócić do Belgii.

Z Paryża donoszą: Wybierających się na wystawę do Paryża należy uprzedzić, że po ceremonii otwarcia niemal wszystkie sekeye zostaną znowu zamknięte, gdyż inaczey roboty instalacyjne byłyby utrudnione. Najwcześniej 20-go maja będzie wystawa po większej części gotową.

Według doniesień z Londynu, Parnell cofnął oskarżenie przeciw dziennikowi *Times* z przed sądu irlandzkiego w Dublinie, a ograniczył się na procesie przeciw *Times*, wytoczonym w sądzie londyńskim.

Ostatni, przez parlament przyjęty bil, że kobiety mają prawo wyboru, czynne i bierne do rad w hrabstwach, uważa stronnictwo emancypacyjne za wielki krok naprzód. Wnioski względem zupełnego politycznego równoprawienia będą w parlamencie ponowione, i prawdopodobnie w ciągu dwóch lat zostaną przeprowadzone.

Według doniesień z Rzymu, polemika w sprawie afrykańskiej doszła w dziennikarstwie do szczytu rozdrażnienia i namietności; wszyscy czekają na wyjaśniające słowa sfer rządowych. *Gazzetta Piemontese* nie zawahała się wciągnąć nawet korony w ten spór bez końca. Dziennik ten wyraża bezzasadne podejrzenie, jakoby plan zajęcia Asmary wychodził głównie z pałacu kwirynalskiego. Plotka to bez wartości, jak mówi *Riforma*, lecz charakterystyczna jest okoliczność, że taż sama *Gazzetta* była przed tygodniem najgorętszą zwolenniczką obsadzenia płaskowzgórza nad Massawą.

Włoskie dzienniki radykalne chcą gwałtem w podróży króla Włoch do Berlina, zapowiadanej na miesiąc maj, upatrywać demonstracyę, nieprzyjazną dla Francji, ponieważ i Francya o tej porze obchodzić będzie rozmaite uroczystości.

Stronnictwo opozycyjne zwołuje do Rzymu na 15 maja mityng wszystkich z całych Włoch t. z. konstytucyjnych stowarzyszeń w celu zreformowania organizacji prawicy i ułożenia stanowczej opozycyjnej akcyi przeciw Crispiemu. Zwolennicy Crispiego mają podobno urządzić kontramityng.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 24 kwietnia. Najj. Pan raczył zamianować dyrektora gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie dr. Zygmunta Samolewicz, dalej dyrektora gimnazjum w Tarnopolu Dniestrzańskiego i profesora IV gimnazjum we Lwowie dr. Lewickiego krajowymi inspektorami szkolnymi.

Wiedeń, 24 kwietnia. Najj. Pan przyjmował i dzisiaj także prezydenta policyi Kraussa.

Towarzystwo tramwajowe postanowiło okazać o ile być może największą względność tym do zmywy należącym woźnikom, którzy zechcą wstąpić napowrót do służby.

Wiedeń, 24 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza Najw. patent rozwiązujący Sejmy Czech, Dalmacyi, Galicyi, Krainy, Tyrolu, Istrii, Gorycyi i Gradyjski i zarządzający rozpisanie nowych wyborów. W nieurzędowej części pisze *Wiener Ztg.*: Rozwiązane Sejmy ukończyłyby w ciągu lata prawny sześciolatek okres swych funkcji. Zwołanie ich przed upływem trwania tych funkcji byłoby zaledwie możliwem i dla tego wydawało się rzeczą pożądaną zarządzić, aby nowe wybory odbyły się jak najrychlej. Skutkiem rozwiązania Sejmów będzie można przenieść akcyę wyborczą na porę dogodną ludności i zabezpieczyć wczesne przeprowadzenie wyborów do nowej reprezentacyi krajowej.

Wiedeń, 24 kwietnia. Wczoraj powtórzyły się i to w zwiększonych rozmiarach głównie w dzielnicy Faworiten i na przedmieściu Hernals nieporządk i ekscesa, z okazji zmywy woźniców tramwajowych. O godzinie pół do ósmej wieczór kilkudziesięcne tłumy zaczęły rzucać kamieniami na wojsko wysłane dla przywrócenia porządku. Skutkiem tego kawalerja uderzyła z wydobytemi pałaszami na ekscendentów a o godzinie pół do 10tej batalion piechoty wyruszył z bagnietem przeciw tłumom i oczyścił ulice. O godzinie 10tej porządek został w części przywróconym. Aresztowano wiele osób. Wielu jest rannych.

Wiedeń, 24 kwietnia. (Tel. pryw.) Wczoraj wieczorem zaburzenia na przedmieściach Hernals i Faworiten znowu się powtórzyły; głównym ich powodem nie są świętujący tramwajowi woźnicy, lecz robotnicy i pospólstwo. Musiano wysłać znaczniejszą niż przedwczoraj liczbę żołnierzy; wieczorem przyszło do formalnej ułarczki, na żołnierzy rzucano kamieniami, wiele sklepów splądrowano a w domach parterowych wybito szyby. Podczas Wielkanocy aresztowano 150 osób z których tylko 32 oddano do sądu.

Wiedeń, 24 kwietnia. Ruch tramwajów odbywa się już dzisiaj normalnie, 150 wozów utrzymuje komunikacyę. Niektórzy z woźniców, biorących udział w znowie, zgłosili się napowrót do służby. Bezzasadnem jest doniesienie, jakoby straż policyjna czyniła użytek z broni palnej. Dano tylko w górę kilka strzałów na alarm.

Wiedeń, 24 kwietnia. (Tel. pryw.) Na zjazd katolików zgłosiło się blisko 1500 uczestników; wszyscy biskupi austriaccy będą w nim brać udział albo osobiście albo przez pełnomocników. Przedewszystkiem liczone reprezentowane będą na wiecu arystokratyczne rodziny.

Rjeka, 24 kwietnia. Królowa belgijska, wraz z księżniczką Klementyną, przybyła tu wczoraj. Dostojne panie powitał Najd. Arcyksiężę Józef.

Najd. Arcyksiężę Józef, wraz z małżonką, odwiedził przebywającego w Abbazzii na kuracyi kardynała Haynald, którego stan zdrowia znacznie się polepszył.

Peszt, 24 kwietnia. Dziennik urzędowy ogłasza nominacyę deputowanego sejmowego, Langa, na sekretarza stanu w ministerstwie skarbu.

Preszburg, 24 kwietnia. Na licznem zebraniu wyborców wybrano wśród oklasków i okrzyków ponownie ministra sprawiedliwości Szilagiego posłem do sejmku.

Berlin, 24 kwietnia. *Politische Nachrichten* donoszą, iż król saski, z okazji wczorajszej rocznicy swoich urodzin udzielił ministrowi stanu, Boetticherowi, wielki krzyż saskiego orderu zasługi.

Stokholm, 24 kwietnia. Siostra króla, księżna Eugenia, zmarła dzisiejszej nocy.

Petersburg, 24 kwietnia. *Pol. Corr.* donosi: Car nadał ambasadorowi w Londynie, Staalowi, order Aleksandra Newskiego, a ambasadorowi w Wiedniu, ks. Łobanowowi, order Andrzeja.

Bukareszt, 24 kwietnia. *Ag. Roumaine* donosi: Z powodu zajęcia na węgiersko-rumuńskiej granicy minister spraw zagranicznych Lahovary zapewnił, iż sprawa ta szybko zostanie uregulowaną. W najbliższym czasie uda się na miejsce komisya celem przywrócenia status quo ante.

Belgrad, 24 kwietnia. (Tel. pryw.) Dzienniki tutejsze zaprzeczają wiadomości o rzekomo nastąpić mającem wkrótce przybyciu królowej Natalii i utrzymują, że uda się ona na lato do Węgier do dóbr księżnej Arenberg.

Belgrad, 24 kwietnia. Król Aleksander i towarzyszący mu regenci i ministrowie powrócili z Szabacu. Orszakowi królewskiemu asystował drugi statek, na którym znajdowali się najprzedniejsi obywatele Szabacu. Ztąd wypłynęły naprzeciw dwa okręta. Niezliczone tłumy ludności powitały króla z zapalem.

Monachium, 24 kwietnia. Według wiadomości nadchodzących z Hohenschwandau, trudności trawienia u królowej matki sprawiły dalsze za-

nikanie sił żywotnych. Profesor dr. Zimssen i radca sanitarny dr. Brattler odjechali do Hohenschwandau.

Monachium, 24 kwietnia. Według doniesień z Hohenschwandau, stan zdrowia królowej-matki pogorszył się. Zwołano lekarzy na konsultacyę.

Bruksela, 24 kwietnia. Boulanger wyjechał dzisiaj o godzinie trzy kwadrans na 7 rano przez Ostendę do Londynu. Przy odjeździe nie zaszło nic godnego uwagi.

Londyn, 24 kwietnia. Na zebraniu stronnictwa konserwatywnego w Bristolu lord Salisbury miał mowę, w której położył nacisk na konieczność wzmocnienia floty i zrobił uwagę, iż byłoby głupotą podnosić niebezpieczeństwo inwazyi nieprzyjaciół zewnętrznych przez udzielenie Irlandyi rządowi niezawisłego, który ewentualnie mógłby być wrogo usposobionym w obec rządu wielko brytyjskiego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 kwietnia 1888, godzina 1 minut 40. Alp. Tow. gór. 75.10. Węg. akcyje kredyt 306.75, Akcyje anglo-austriackie 130.40, Akcyje banku Union 232.25, Akcyje kolei Karola Ludwika 207.50, Akcyje kolei północnej 260.50, Akcyje kolei południowej 107.57, Akcyje kolei Alfeld. —, Akcyje kolei Elzbiety —, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 237.—, Akcyje kolei węg. północno-wschodniej 187.50, Wiedeńskie losy 148.50, Akcyje kolei Rudolfa —, Akcyje kolei Albrechta —, Węgierskie obligacye państw. w złocie —, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104.75, Losy regulacyi Cisy —, Losy tureckie 32.—, 4-proc. węgierska renta złota 103.20, Akcyje związkowego banku 111.90, Akcyje banku obrotowego —, Akcyje kolei państwowej 246.25, Rubel papierowy 1.28.—, Węgierskie losy 96.70, Marka niemiecka —, Kolej Karola Ludwika —, Akcyje tytoniowe 114.25, Akcyje banku dla krajów koronnych 242.10. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 23 kwietnia 1888, godzina 5 minut 40. Akcyje kredytowe 299.25, Anglo-austriackie —, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika 207.25, Południowa —, Renta papierowa 85.30, galicyjskie listy zastawne —, galicyjskie obligacye indemnizacyjne —, galicyjski bank rustykalny —, Losy z roku 1883 —, Napoleondor 9.50.—, Rubel papierowy —. Usposobienie —.

Wiedeń, 24 kwietnia 1889, godzina 10 minut 30. Akcyje kredytowe 298.75, Anglo-austriackie 130.75, Unionbank 232.25, Kolej Karola Ludwika 207.25, Południowa 107.—, Renta papierowa — 5-proc. galic. hipoteczne listy zastawne —, galic. obligacye indemnizacyjne —, do —, 4 1/2-proc. listy zastawne banku krajowego 97.25, 4 1/2-proc. pożyczka krajowa z roku 1883 95.25, Napoleondor 9.50.— Rubel papierowy —. Usposobienie bez transakcyi.

Telegramy zbożowe z dnia 23 kwietnia 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo — do — zł, żyto — do — zł, jęczmień — do — zł, kukurudza — do — zł, owies — do — zł, okowita per 10.000 litr procent 15.37 do 15.62 złr. Szczecin: Pszenica — zł, rzepak — zł, spirytus — do — zł, kukurudza — zł. Kolonia — zł, rzepak — do — złr. za 100 kilogramów na jesień. Buda-peszt: Pszenica na jesień 6.70 do 6.75 złr. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień) 183.75 do — zł. żyto — zł. spirytus 35.10 zł. rzepakowy olej — zł. Paryż: nie było targu. 52.90, olej rzepakowy — fr., spirytus — do — fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Kreczowiecki

Zmiana pomieszkania.

Wszech nauk lekarskich

Dr. Józef Gracka

mieszka obecnie ulica Pańska Nr. 13 i ordynuje jak poprzednio od 3—5.

Ces. król. generalna Dyrekcja kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888.

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 8 min. 26 rano z Suchy, Chyrowa, Stryja i Stanisławowa.

Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.

Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 8 min. 10 wieczorem do Chyrowa i Suchy.

Godz. 5 min. 20 z rana do Stryja, Ławocznego, Budapesztu, Chyrowa i Stróże.

Godz. 10 min. 8 wieczorem do Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 10 min. 35 przed połudn. do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa i Suchy.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg

ciąg kurierski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mieszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwoleczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mieszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurierski, o godz. 7 wieczór pociąg mieszany.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mieszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mieszany.

Z Podwoleczysk: na dworzec Podzamecze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mieszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurierski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mieszany.

Z Belzca: o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg mieszany.

Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 23 po poł. pociąg kurierski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwoleczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg

mieszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurierski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Do Belzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mieszany.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mieszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwoleczysk z dworca Podzamecze: o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mieszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kurierski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mieszany.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

Nadesłane.

Znaczna ilość młodości nie może wyjść ze zdziwienia, dla czego Kapsułki z essencyi drzewa santalowego, znajdujące się zwykle w handlu, nie sprawiają tych samych skutków, co kapsułki przygotowane przez p. Midy. Łatwo jest to pojąć: oto w handlu znajdują się pod nazwiskiem Ka sułek z essencyi produktu, pocho-

dzące z różnych odmian drzewa santalowego, często stare i zwiędzłe. P. Midy przeciwnie używa wyłącznie essencyi santalowej z prowin-cyi Mysora najświeższej, której przedstawił w tym roku milioń kilogramów. Essencya ta delikatna, czysta, przyjemnego smaku, nie utrudza nigdy żołądka, a leczy w przeciągu 48 godzin słabości, dla których wyleczenia potrzeba było dawniej tygodni i miesięcy przy użyciu Kopaivy i Kubeby, albo przy sprycowaniach. Jako pewność i rękojmię czystości należy wy-magać, aby na każdej Kapsułce było wyryte nazwisko Midy. 145



2037

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 23 kwietnia 1889.

	placą żądają	placą żądają
walutą austr.	złr. et.	złr. et.
I. Akcje za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	206 25	209 50
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	234	237 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	289	293
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	216

	placą żądają	placą żądają
bez kuponu	złr. et.	złr. et.
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100 20	101 20
5 pr. w. a.	103 15	104 15
wylosowane z 10 pr. premij	97	98
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. 51 l.	100 65	101 65
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	96	97
4 pr. w. a.	100 65	101 65
5 pr. los. w 37 l.	93 50	94 50
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los. 41 1/2 l.	97 85	98 85
4 1/2 pr. w. a. los. 52	93	94
4 pr. w. a. los. 56	—	57 50

	placą żądają	placą żądają
bez kuponu	złr. et.	złr. et.
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Listy dłużne g. Z. kr. w. l. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacji	—	48
Listy dłużne g. Z. kr. w. l. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacji	—	—
4. Oblig. za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104 30	105 30
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i w. l. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100 50	101 50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. i emisji	104	106
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	95 10	96
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. w. a.	26 25	28
5. Losy miasta Krakowa	40	44
Stanisławowa	—	—

	placą żądają	placą żądają
bez kuponu	złr. et.	złr. et.
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 63	5 73
Dukat cesarski	5 65	5 75
Napoleon	9 47	9 57
Półimperyal	9 50	9 60
Rubel rosyjski srebrny	1 36	1 48
papierowy	1 26	1 28
100 marek niemieckich	53 40	59 40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20 kwietnia 1889.

	placą żądają	placą żądają
bez kuponu	złr. et.	złr. et.
I. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	85.25	85.45
lut-sierpień	85.25	85.45
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	85.85	86.05
kwiecień-październik	85.95	86.15
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	139	139.50
1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	141.60	145
1860 po 100 zł. 5 pr.	150.25	150.75
1864 po 100 zł.	181.25	181.75
1864 po 50 zł.	181.25	181.75
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	153.75	154
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.30	100.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.90	111.15
2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.50	105.50
Galicyi	104.70	105.20
Nizszej Austrii	109.50	110.25
Siedmiogrodu	105	105.50
Węgier	105	105.50
3. Akcje.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	129.75	130
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	299.50	300
Nizszo-aust. tow. eskont. po 500 zł.	545	550
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. banku d. han. i pr. a 200 zł. wpl. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—	—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpl. 50 pr.	905	906
Bank austro-węgierski a 600 zł.	—	—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—	—
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m.	—	—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	—	—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—
Północna kolej po 100 zł. m. k.	2697	2610
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	208.25	208.75
Lwów.-Czern. kol. i po 300 zł. a. w.	235	235.50

	placą żądają	placą żądają
bez kuponu	złr. et.	złr. et.
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	246 10	246 40
Północ. kol. państw. po 200 zł. w. a.	165 50	166 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	193 50	193 50

	placą żądają	placą żądają
bez kuponu	złr. et.	złr. et.
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złoście w 50 l.	101	101.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	109.75	110.25
Gal. zak. kr. ziem. w 20 l. 7 pr.	95	97.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.30	94
Gal. Tow. kred. w. a. po 5 pr.	100.75	—
37 latich zwrotne	100.75	—
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	98.25	98.75
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. i emisji	100.25	100.75
Gal. banku hip. 5 pr. w. a. wyl. w 40 l. wyl.	102.75	103.25
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.25	102
Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr.	102.40	—
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	101.50	—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	102.25	102.75
Kolej północna po 100 zł. m. k.	101.50	103
Kolej gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	101.80	102.40
ditto (Jarosław-Sokal)	100.50	101
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisja a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82.75	83.25
z r. 1884	91.50	92
z r. 1866	—	—
z r. 1872	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.50	101
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	192	192.50
Clarego po 40 zł. m. k.	63.75	64
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	—	142
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—	39

	placą żądają	placą żądają
bez kuponu	złr. et.	złr. et.
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	26.75	27.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	26.50	27
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	63.50	—
Palfiego po 40 zł. m. k.	62.50	63.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	21.75	22.25
węg. po 5 zł.	13	13.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	21	22
Salma po 40 zł. m. k.	65	65.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	65	66
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	—	40
Pożycz. Tyestu po 100 zł. m. k.	—	159
po 50 zł. w. a.	77	79
Waldsteina po 20 zł. m. k.	45	46
Windischgratza po 20 zł. m. k.	58.75	60

7. Weksle (za 3 miesiące).

	placą żądają	placą żądają
bez kuponu	złr. et.	złr. et.
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—	—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—	—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—	—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	120 15	120.55
Paryż za 100 fr.	47.60	47.65

Kurs złota.

	placą żądają	placą żądają
bez kuponu	złr. et.	złr. et.
Dukat cesarski men.	5.67	5.69
pełnej wagi	5.63	5.65
Korona	—	—
20 frankówka	9.50	9.51.50
Rosyjski półimperyal	9.80	9.82
Talar związkowy	—	—
Srebro	—	—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 23 kwietnia 1889.

	złr. et.	złr. et.
Jednolity dług państwa w banknotach	85	20
85	85	—
Renta w złoście	111	10
5 pr. austr. renta marekowa	100	45
Akcyje banku austro-węgier.	906	—
„ kredytowego wiedeńskiego	299	56
Londyn	119	85
Napoleon	9	49 1/2
Dukat cesarski men.	5	65
100 marek niemieckich	53	60

Licytacje.

L. 6856 (2680 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi kasy Oszczędności w Nowym Sączu w sumie 600 złr. a. w. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż Sądu egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności pod n. k. 17 w Korczyni położonej, stanowiącej ciało hipoteczne Tomasza Czecha własnej, dnia 3 czerwca i 8 lipca 1889, każdym razem o godz. 10 z rana.

Cenę wywołania stanowi szacunek sprzedawcy mającej realności w sumie 1546 zł. 25 ct.

Wadium wynosi 154 zł. 60 ct.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze pomienionego Sądu.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono dr. Karola Neumanna w Gorlicach.

C. k. Sąd powiatowy

Biecz, 23 grudnia 1888.

L. 1766 (2718 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem wydobycia należącej się Zakładowi włociańskiemu we Lwowie u Józefa Golowskiego sumy 209 zł. 83 ct. a. w. z pn. przedsięwzięcie w dniach 31 maja i 3 lipca 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności pod lk. 56 w Nowej wsi ad Posada dolna położonej jak dom. tom. I pag. 719 n. 3 haer. Józefa Golowskiego

własnej, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko za lub powyżej ceny szacunkowej 2161 zł. aw. zaś na drugim także poniżej onejże nastąpi, że wadium 217 zł. aw. wynosi, w końcu, że dla niewiadomych wierzycieli kuratorem Ludwika Rzewuskiego z Rymanowa ustanowiono.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania realności mogą interesowani przejrzeć w tut. Sądzie.

Rymanów, dnia 26 marca 1889.

L. 8465 (2742 1-3)

Krakowski Sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Łukasza Pieniążka w kwocie 100 zł. z przyn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 23go maja 1889 i 27go czerwca 1889, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności l. 88 w Olszanczy w 1/5 części Józefa, w 1/5 Adama, w 1/5 Kazimierza, w 1/5 Anny, w 1/5 Jana Szczepańskich własnej.

Cena wywołania 996 zł. 25 ct.

Wadium 99 zł. 62 1/2 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Szalay z substytucją adwokata dr. Brummera w Krakowie.

Kraków, 22 marca 1889.

L. 1030 (2409 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 1500 zł. zpn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez

publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służących udziałów szynobowych a to:

100 proc. udziału w szynach nr. 1041, 1042, 1043, 1054, 1055, 1704;

25 pre. udziałów w szynach nr. 1056 w Boryslawiu położonych ciała tabularnego nie stanowiących, Mojżesza Weissa własnych na rzecz Leiby Koppla w dniach 3. czerwca 1889 i 15 lipca 1889, każdym razem o godzinie dziesiątej przed południem.

Udziały te sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 7850 zł., w drugim terminie i niżej tej ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z dnia 10 czerwca 1887 r. liczba 74 dz. p. p.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Kurat

L. 7292 (2774 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Olesku ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa kredytowego w Olesku w kwocie 50 zł. z pn., odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż połowy ciała hipotecznego objętego wykazem hip. 536 część I. gminy Białymkamień Pawła Zawalińskiego własnej jednej czwartej części ciała hipotecznego objętego wyk. hip. 270 gminy katastr. Białymkamień część I. Kaspra Kowalskiego własnej i ciała hipotecznego objętego wykazem hip. 145 gminy katastr. część I Białymkamień Stefana Garbuzińskiego własnego, dnia 30 kwietnia i 31 maja 1889 każdym razem o 10 godzinie przed południem w zabudowaniu Sądowym.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 139 zł.

Wadyum 13 zł. 90 ct.

Na drugim terminie zostaną te realności i niżej ceny szacunkowej sprzedane.

Resztę warunków licytacyjnych, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Olesko, 19 grudnia 1888.

L. 477 (2781 1-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 9 maja powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 13go czerwca 1889 nawet poniżej takowej licytacja 2/12 części realności l. 52 według Dom. Tom. 1 pag. 124 n. 4 haer. Ela Fein a raczej tegoż spadkobierców własnej, na rzecz Mendla Pennera pto 514 zł.

Cena wywołania 80 zł. 33 1/2 ct.

Wadyum 8 zł. 4 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Lutowska, 8 lutego 1889.

L. 1595 (2773 1-4)

W sprawie egzekucyjnej Wasyła Kiczuna przeciw spadkobiercom Iwana Strzelców a to małol. Parańce i Michałowi Strzelcom pto 30 zł. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 13 maja i 13go czerwca 1889 zawsze o godzinie 10 z rana publiczna przymusowa sprzedaż połowy ciała hipotecznego l. 144 gminy Prusinów objętego sp. Iwana Strzelców własnego, a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie i poniżej takowej.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 179 zł. 50 ct. wa.

Wadyum 17 zł. 95 ct. wa.

Blizsze warunki licytacji, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w aktach.

Dla nieznanych wierzytelności hipotecznych ustanowiono kuratorem p. dr. Jana Kurysia z Bełza.

C. k. Sąd powiatowy

Bełz, dnia 11 marca 1889.

L. 1402 (2783 1-3)

Żabnieński c. k. Sąd pow. ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Mendla Parnesa w kwocie 27 zł. 90 ct. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 15 maja i dnia 19go czerwca 1889 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności lwh. 51 ks. gr. Żabno Błażeja Bajdy własnej.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Żabno, 29 marca 1889.

L. 1466. (2435 1-3)

W c. k. Sądzie powiatowym miejsko-delegowanym w Rzeszowie, celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 200 zł. z przynależnościami odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod n. k. 384 w Swilczy położonej, wykazem hipotecznym l. 140 księgi głównej gminy kat. Swilcza objętej, na imię Walentego Trali zainstalowanej w dniach 31go maja 1889 i 2 lipca 1889, każdym razem o 10 godz. rano.

Cena wywoławcza 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 21. marca 1889.

L. 4298. (2536 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensji c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie 12 rat po 8 zł. 9 ct. i resztę kapitału 124 zł. 31 ct. w. a. zpn., przeprowadzi w dniach 31. maja 1889 i 28 czerwca 1889, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hip. l. 75 księgi gruntowej gminy Brzezic objętej dłużnika Jana Majewskiego własnej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąkolwiek cenę sprzedana będzie.

„Gazeta Lwowska“ Nr. 94 z dnia 25 kwietnia 1889

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności (przy udzieleniu pożyczki) w kwocie 200 zł. wal. austr. przyjęta.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny powyższej realności można przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzytelności p. Łuszczyński c. k. notaryusz w Komarnie.

Komarno, dnia 24 maja 1888.

L. 6480. (2537 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensji c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 76 zł. 4 ct. z przynależnościami przeprowadzi w dniach 31 maja 1889 i 28 czerwca 1889, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hipot. l. 57 księgi gruntowej gminy Horozanna Wielka objętej, dłużnika Filipa Feduszko własnej i posiadłości wykazem hip. l. 312 ks. grunt. gminy Horozanna wielka objętej Feśki i Filipa Feduszków i spadkobierców s. p. Anny Feduszczyk 2 s. Fedak a to: Iwana i Dmytra Fedaków i Feśki Feduszczyk własnej z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąkolwiek cenę sprzedane będą.

Cenę wywołania stanowi wartość tych realności przy udzieleniu pożyczki w kwocie 600 zł. przyjęta.

Wadyum 60 zł. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzytelności p. Łuszczyński c. k. notaryusz w Komarnie.

Komarno, d. 25 sierpnia 1888.

L. 1074. (2679 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie pretensji funduszu ks. Bochniewicza w Bieczu w sumie 50 zł. z przyn. odbędzie się w gmachu tegoż Sądu egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności pod n. k. 86 w Bieczu położonej, stanowiącej ciało hipoteczne Weroniki i Iwo Augustowskiej, 20 Malisz i Bronisława Augustowskiego własnej w dniach 31go maja 1889 i 1go lipca 1889, każdym razem o godzinie 10ej przed południem.

Cenę wywołania stanowi szacunek sprzedanej się mającej realności w sumie 1000 zł. w. a.

Wadyum wynosi 100 zł

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze pomienionego Sądu.

Kuratorem dla niewiadomych wierzytelności hipotecznych ustanowiono dr. Karola Neumana adw. w Gorlicach.

Biecz, dnia 21 lutego 1889.

L. 10046 (2108 1-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali w rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensji Alojzego Józefa Mahla w kwocie 5000 zł. z przyn. odbędzie się dnia 3 czerwca i dnia 3 lipca 1889, każdym razem o godz. 11 przed południem przymusowa licytacja do Leopoldyny Dültz i spadkobierców po sp. Antonim Dültz wedle wyk. hip. 807 I B. poz. 1, 2 należące realności pod l. 949 1/4 we Lwowie położonej, na których terminach realność ta na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania 16235 zł. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś terminie nawet niżej ceny wywołania 16235 zł. sprzedana zostanie, że jako wadyum kwota 1623 zł. 50 ct. złożona być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzytelności, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 26 lutego 1889 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymbymy uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Krosiński kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Hahn mianowany został.

We Lwowie, dnia 16 marca 1880.

L. 86 (2750 2-3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisana na 30 kwietnia i dnia 4 czerwca 1889, zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majątności objętej wyk. hip. l. 186 gminy kat. Tutekowiec obecnie Maryny Stepaniuk żemżnej Sztołsałko własnej, celem zaspokojenia pretensji Artyma Hruszcza w ilości 43 zł.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedanej się mającej majątności w ilości 795 zł. 70 ct.

Wadyum zaś kwota 79 zł 57 ct.

W pierwszym terminie nabyć można majątność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i reszta w całości przytoczonych przejrzyć można w registraturze tut. Sądu; kuratorem niewiadomych wierzytelności został zamianowany p. adw. dr. Goldberg.

Sokal, dnia 4 marca 1889.

L. 587 (2758 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwolona została w celu ściągnięcia kwoty 1200 zł. wa. z pn., egzekucyjna sprzedaż realności wedle wyk. hipot. l. 490 ks. gr. dla II. dzielnicy, dłużnika Samuela Ratha w Kołomyi pod nr. 247 położonej w dwóch na dzień 16 maja i 13 czerwca 1889 każdym razem na godzinie 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 711 zł. 13 ct. w. a., która służyć będzie oraz za cenę wywołania na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający, obowiązany będzie kwotę 71 zł. 11 ct. wa. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Krobickiego został ustanowiony, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 23 lutego 1889.

L. 1336 (2736 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że w dniu 17 maja i w dniu 21 czerwca 1889 każdym razem o godzinie 10 rano, celem zaspokojenia wierzytelności Bielskiej Kasy oszczędności w kwocie 500 zł. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności l. i lwh. 65 gm. kat. Wilkowice objęta Wojciecha Dutki własną.

Cenę wywołania stanowi kwota 3340 zł. poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedana nie będzie.

Wadyum wynosi 335 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzytelności, oraz tych, którymby rezolucja pozwalająca egzekucyjną sprzedaż przed terminem do rąk komisy być nie mogła, ustanawia się p. dr. Rosnera adwokata w Białej.

Biała, dnia 15 marca 1889.

L. 597 (2362 3-3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 155 złr. w. a. z należnościami dodatkowymi dozwolona została sprzedaż egzekucyjna realności l. w. h. 157 ks. gr. gm. kat. Tarnów Strusina objętej do masy spadkowej Gabrieli Żelazowskiej należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 31 maja 1889 i 5 lipca 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 3920 zł. 40 ct. w. a. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedana nie będzie. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 392 złr.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 21 lutego 1889

L. 1505 (2716 3-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 17 maja 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 7 czerwca 1889 nawet poniżej takowej, licytacja realności według wykazu hipotecznego l. 116 ks. grunt. gminy Artasów spadkobierców s. p. Iwana Wysockiego własnej na rzecz Natfalego Sternbacha pto 50 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 1045 zł.

Wadyum 105 zł. aw.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Kulików, dnia 23 marca 1889.

L. 1363 (2717 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem wydobycia należących się Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie u Wasyła Rudawskiego 9 rat po 30 zł. aw. i resztującego kapitału 55 zł. 85 ct. aw. z pn. przedsięwzięcie w zabudowaniu sądowym dnia 16 maja i 17 czerwca 1889,

każdym razem o godz. 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż majątności wykazem hipotecznym l. 67, 1/3 części majątności wyk. hip. l. 212 wreszcie 3/4 części majątności wyk. hip. l. 216 księgi gruntowej Posada wyżna objętych, dłużnika własnych, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko za lub powyżej ceny wywołania 1002 zł. aw., na drugim także poniżej tejże nastąpi, że wadyum 100 zł. aw. wynosi, wreszcie, że dla niewiadomych wierzytelności Ludwika Rzewuskiego z Rymanowa kuratorem zamianowano.

Wyciągi hipoteczne i resztę warunków licytacyjnych mogą interesowani przejrzeć w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów, dnia 19 marca 1889.

L. 929 (2720 3-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 234 zł. 39 ct. wa. zpn. zostanie realność pod lk. 245 wedle wyk. hip. l. 12 gminy katastralnej Strzelbice Piotra Szczurko własna dnia 8 maja i dnia 12 czerwca 1889, o godz. 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 500 zł., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana.

Zakład wynosi 50 zł. aw.

O tem zawiadamia się wierzyteli, którzy po dniu 28 sierpnia 1888 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora p. Maryana Władczyńskiego w Staremmieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, dnia 12 lutego 1889.

L. 1989 (2719 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem wydobycia należących się gal. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie u spadkobierców s. p. Wania Buraka 19 rat pożyczkowych po 21 zł. aw. z pn. przedsięwzięcie w zabudowaniu sądowym w dniach 16 maja i 17 czerwca 1889, każdym razem o godz. 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż nietabularnej realności pod lk. 25 rep. 8 w Lipowcu położonej, dłużników własnej, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko za lub powyżej ceny wywołania 660 zł. aw., na drugim terminie zaś także poniżej tejże ceny nastąpi, że wadyum 66 zł. aw. wynosi, wreszcie że kuratorem niewiadomych wierzytelności Józefa Jójka z Rymanowa zamianowano.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisanie rzeczowej realności z przynależnościami mogą interesowani przejrzeć w Sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów, dnia 5 kwietnia 1889.

L. 725 (2649 3-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 20 maja 1889 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 czerwca nawet poniżej takowej licytacja realności l. 129 według wyk. hip. 78 gminy kat. Beresówka Marcina i Jawdochy Krainskich własnej na rzecz Maryi Bańkowskiej w Folwarkach pto. 178 złr. z. pn.

Cena wywołania 410 złr.

Wadyum 41 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla ewentualnych późniejszych wierzytelności kurator Józef Szostakowski.

C. k. Sąd powiatowy.

Manasterzyska dnia 10 marca 1889.

Księgi gruntowe.

L. 657 (2772)

Do wnoszenia zarzutów przeciw wyłożonym w tutejszym Sądzie obwodowym w formie wykazów hipotecznych arkuszom posiadania dla gmin katastralnych Czechów i Słobudka dolna, powiatu sądowego Monasterzyska, wyznacza się termin po dzień 29 kwietnia 1889 z tem, że możliwe dochodzenia miejscowe w razie wniesienia zarzutów przeprowadzone będą 30 kwietnia 1889. Komisja hipoteczna c. k. Sądu obwodowego. Stanisławów, dnia 19 kwietnia 1889.

L. 75 (2775)

Dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Łuka z przysiółkiem Monaster, powiatu sądowego Obertyn, rozpoczyna się dnia 3 maja 1889. Każdy mający interes prawny może się zgłosić i przytoczyć wszystko, co dla wykazania lub obrony praw swych za stosowne uzna.

Kołomyja, 19 kwietnia 1889.

Konkursa.

L. 14939. (2721 3—3)

K o n k u r s
na kilka posad oficyałów pocztowych z pła-
cą X. klasy rangi i kaucją w kwocie 600
zł. w. a.
Podania należy wnieść najpóźniej do
25 kwietnia b. r. w c. k. Dyrekcji poczt i
telegrafów we Lwowie.
Lwów, 18 kwietnia 1889.

L. 6491. (2723 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na po-
sadę nauczyciela w c. k. Gimnazjum w Prze-
myslu, z kwalifikacją do nauki historii na-
turalnej w całym, matematyki i fizyki w niż-
szym gimnazjum.

Do posady tej przywiązana jest płaca
etatowa z dodatkami, w myśl ustaw z dnia
9 kwietnia 1870 dz. u. p. nr. 46 i 15 kwie-
tnia 1873 dz. u. p. nr. 48.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę
winni wnieść podanie zaopatrzone w potrze-
bne dokumenta za pośrednictwem właściwej
Dyrekcji do Prezydium c. k. Rady szkolnej
krajowej, najpóźniej do końca kwietnia br.
We Lwowie, dnia 13 kwietnia 1889.

L. 47 (2747 2—3)

Sąd powiatowy Niemirów poszukuje
zaraz dwóch dyetaryuszów za wynagrodze-
niem miesięcznym od 20 do 25 zł.
Nadesłać podania udokumentowane.
Niemirów, 18 kwietnia 1889.

L. 3402 (2752)

Posada radcy Sądu krajowego przy
sądzie krajowym w Czerniowcach z pobo-
rami VII klasy rangi jest do obsadzenia.

Podania wnoszą należy do Prezydium
Sądu krajowego w Czerniowcach najdalej
do 6 maja 1889.

Lwów, 17 kwietnia 1889.

L. 15096. (2698 1—3)

Celem nadania dziesięciu galicyjskich
miejsc funduszowych w c. k. wojskowych
zakładach wychowawczych ogłasza się ni-
niejszemu konkurs.

W roku szkolnym 1889/90, który się
rozpoczyna w c. k. wojskowych szkołach
realnych z dniem 1. września 1889, w c. k.
akademii marynarskiej z dniem 16. wrze-
śnia 1889, a w c. k. akademiach wojsko-
wych z dniem 18go września 1889, będzie
można wstąpić tylko na pierwszy lub trzeci
rok wojskowej niższej szkoły realnej, albo
też na pierwszy rok akademii wojskowej w
Wiener-Neustadt, technicznej akademii wojs-
kowej we Wiedniu, albo akademii marynar-
skiej w Fiume.

Na 2gi lub 4ty rok wojskowej niższej
szkoły realnej, jak również na wszystkie
lata wyższej szkoły realnej, w roku szkol-
nym 1889/90 kandydaci przyjmowani nie
będą; w latach tych zostaną tylko obsadzo-
ne miejsca, któreby tymczasem przypadko-
wo (przez śmierć, wydalenie i t. p.) zawa-
kowały.

Każdy z kandydatów wykazać wi-
nien:

1) iż posiada prawo obywatelstwa w
Monarchii austriacko-węgierskiej;
(Cudzoziemcy mogą być przyjęci tylko
na mocy osobnego zezwolenia Najjaśniejsze-
go Pana).

2) iż jest fizycznie uzdolniony do wojs-
kowego wychowania i przyszłej służby
wojskowej;

3) iż zachowanie się jego pod wzglę-
dem obyczajów jest zadowalniające;

4) iż nie przekroczył właściwego wieku,
którym jest rok 12ty dla I. roku wojskowej
niższej szkoły realnej; rok 14ty dla kandy-
datów chcących wstąpić na III rok tejże
szkoły; rok 16ty dla akademii marynarskiej;
rok 20ty dla akademii wojskowych, a ukoń-
czył przepisane minimum wieku (dla I. ro-
ku niższej szkoły realnej 10 lat, dla trze-
ciego roku tejże szkoły 12 lat, dla akade-
mii marynarskiej 14 lat, dla skademii wojs-
kowej w Wiener-Neustadt i dla technicznej
akademii wojskowej 17 lat);

5) winien każdy kandydat wykazać, iż
odbył z dobrym postępem potrzebne nauki
przygotowawcze, a mianowicie jeżeli chce
wstąpić na pierwszy rok szkoły niższej re-
alnej, iż ukończył czwartą lub piątą klasę
szkoły ludowej, jeżeli zamierza wstąpić na
3i rok niższej szkoły realnej, iż ukończył
2gą klasę szkół średnich, jeżeli zaś chce
wstąpić do akademii wojskowej wykazać wi-
nien, iż ukończył z dobrym postępem nau-
ki zupełnej szkoły średniej (t. j. szkoły re-
alnej lub gimnazjum) i że w języku fran-
cuskim umie płynnie i poprawnie czytać,
jakoteż łatwiejsze ustępy z francuskiego na
niemieckie i na odwrót przy pomocy słow-
nika tłumaczyć.

Do wstąpienia na I. rok akademii ma-
rynarskiej potrzebne jest ukończenie 4tej
klasy szkoły realnej lub gimnazjum.

Wojskowa akademja w Wiener-Neu-
stadt, kształci wychowanków swoich dla
piechoty, strzelców i kawalerji, zaś wojsko-

wa akademja techniczna dla artylerji, in-
żynierji, korpusu pionierów i pułku kolej-
owego i telegraficznego.

Kandydaci do technicznej akademii
wojskowej winni przytoczyć w podaniu czyli
życzyć sobie wstąpić do oddziału artylerji
lub do oddziału inżynierji, gdyż życzenie
ich zostanie w miarę możliwości uwzględ-
nione.

Do podań załączyć należy:

1) poświadczenie o przynależności kan-
dydata do jednej z gmin w kraju (poświad-
czenie to może być przez osoby należące
do stanu wojskowego także dodatkowo przed-
łożone w ciągu jednego roku);

2) metrykę chrztu lub urodzenia;

3) świadectwo o fizycznym uzdolnieniu
kandydata, wydane przez graduowanego le-
karza wojskowego, zostającego w czynnej
służbie wojskowej (dla kandydatów do ma-
rynarki ma być w świadectwie opisana ró-
wnież siła i doniosłość wzroku);

4) poświadczenie o przebyciu szczepio-
nej lub naturalnej ospy jeżeli okoliczności
tej nie stwierdza świadectwo lekarskie;

5) ostatnie świadectwo szkolne z roku
1888/9, tudzież świadectwa za cały rok
1887/8.

Kandydaci do akademii marynarskiej
winni przedłożyć wszystkie swe świadectwa
ze szkoły średniej;

6) zaświadczenie o stosunkach mająt-
kowych kandydata lub rodziców jego, w któ-
rem ma być wyrażone ile kandydat ma ro-
dzeństwa i czyli takowe ma już samoistne
utrzymanie, jakie miejsce funduszowe lub
stypendyjne;

7) jeżeli kandydat odwołuje się do szla-
checkiego pochodzenia co daje pierwszeństwo
przed innymi kandydatami, wiarygodne
dowody, że należy do szlachty. Kandydaci
przyjęci na miejsca funduszowe obowiązani
są złożyć na początku każdego roku szkol-
nego opłatę szkolną w kwocie czterestu
(14) zł. w. a.

W podaniach swoich winni kandydaci
wyraźnie zobowiązać się do uiszczania tej
opłaty.

Kandydaci, którzy będą przyjęci na
miejsca funduszowe, poddać się muszą przed
wstąpieniem do zakładu ponownym oglądzi-
niom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z
wymaganych nauk przygotowawczych. Kan-
dydaci chcący wstąpić na I. rok wojskowej
niższej szkoły realnej mogą egzamin wstęp-
ny składać w swoim języku ojczystym i
nieznajomość języka niemieckiego nie sta-
nowi u nich przeszkody uchylającej możność
przyjęcia do zakładu, byle tylko zresztą do-
bra posiadali kwalifikacje, natomiast muszą
kandydaci, ubiegający się o przyjęcie na III
rok wojskowej niższej szkoły realnej albo
też do akademii marynarskiej władać języ-
kiem niemieckim o tyle biegle, iżby z wy-
kładów w tym języku ze skutkiem korzystać
mogli.

Kandydaci na III. rok wojskowej niż-
szej szkoły realnej mogą egzamin wstępny
składać w swoim języku ojczystym jeżeli w
komisji egzaminacyjnej znajdują się człon-
kowie, którzy potrafią egzaminować w tym
języku.

Kandydaci do wojskowych akademij
składają egzamin wstępny wyłącznie w je-
zyku niemieckim.

Podania o powyższe miejsca należy
wnieść bezpośrednio do Wydziału krajowe-
go najdalej do 10 maja 1889. Prośby wnie-
sione po tym terminie albo też niezaopa-
trzone w przepisane dokumenta zostaną od-
rzucone. Przyjęci do zakładów wojskowych
winni odbyć podróż na miejsce przeznacze-
nia własnym kosztem. Ktoby chciał mieć
jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przy-
jęcia i egzaminie wstępnym do zakładów
wojskowych znajdzie takowe w osobnej od-
bitce odnosnych przepisów, którą można na-
być w drukarni L. W. Seidl i syn we Wie-
dniu.

Bliższe szczegóły dotyczące się akademii
marynarskiej przejrzyć można w archiwum
Wydziału krajowego.
Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i
Lodomeryi z Wielkim Księstwem Kra-
kowskim.

We Lwowie, dnia 9. kwietnia 1889.

Upadłości.

L. 4275 (2684 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ni-
niejszemu wiadomo czyni, że równocześnie
otwiera się konkurs do całego ruchomego,
jakoteż w krajach, w których ustawa kon-
kursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p.
p. z roku 1869 obowiązującą położonego nie-
ruchomego majątku Leisora Krissa handla-
rza bławatnymi towar. mi i że do kierowania
tym konkursem, ustanowionym został jako
komisarz konkursowy c. k. Rada Sąd kra-
jowego Jakubowski, zaś jako tymczasowy za-
wiadowca tejże masy p. adw. dr. Trachtenberg.

Wzywa się zatem wszystkich wierzy-
cieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z
któregobądź tytułu pochodzące roszczenia,

nawet gdyby co do takowych spór jaki był
w toku, do dnia 3 czerwca 1889 wedle prze-
pisów ustawy konkursowej i pod zagroże-
niem podanych tamże następstw prawnych
w tutejszym Sądzie zgłosili, i aby na ter-
minie na dzień 2 lipca 1889, 9 godzinę przed
południem do likwidacyi ogólnej wyznacz-
nym, który zarazem jako termin ugodowy
się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych
pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom,
którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać
na tym terminie w miejsce zawiadowcy ma-
sy, tegoż zastępcy i wydziału, innych me-
żów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego za-
wiadowcy masy, a względnie do wyboru no-
wego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i
wydziału wierzycieli, ustanawia się termin
na dzień 13go maja 1889 godzinę 9 przed
południem, na którym wierzyciele do komi-
sarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, któ-
rzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszka-
ją, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę
do odbierania uchwał sądowych zamianowali
gdyż w przeciwnym razie na ich koszt i
niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie
ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku po-
stępowania konkursowego jako potrzebne
się okażą, zostaną w części urzędowej „Ga-
zety Lwowskiej“ ogłaszane.

Z rady c. k. Sądu obwodowego,
Kołomyja, dnia 12 kwietnia 1889.

L. 636 (2740)

W masie rozbiorowej Lieby Menkes
celem sprawdzenia i załatwienia przez za-
wiadowcę masy przedłożonych rachunków
oraz zarachowanego wynagrodzenia wyzna-
czam termin na 23 maja 1889 o 9 godzinie
przed południem, na który wierzycieli i wy-
dział ocenicieli wzywam, pozostawiając im
wolność przejrzania rachunków w biurze
komisarza konkursowego.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor, 21 marca 1889.

Komisarz konkursowy.

L. 12990 (2776)

W masie konkursowej Jana Zajączkow-
skiego zatwierdza c. k. Sąd obwodowy w
Kołomyi wybór dr. Kajetana Maromorsza
zarządcą tejże masy a Eliasza Krissa tegoż
zastępcą.

Kołomyja, 1 grudnia 1888.

L. 14835 (2771)

Konkurs otwarty 25 lutego 1887 L.
2502 do majątku Abrahama Rechtschaffene-
ra, kramarza w Skolem, znosi się wedle §.
189 ust. konk.

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, 30 grudnia 1888.

L. 75 (2777)

Zur Beschlussfassung betreff Ver-
äusserung der Aktivforderungen im Sinne
§. 146 C. O., ferner betreff Feststellung der
Massakosten und der Ansprüche des Massa-
verwalters auf Belohnung und Ersatz der
Auslagen im Sinne §. 161 C. O., endlich
in Folge Mängel und Gebrechen bei der
Realisirung behufs Feststellung des etwai-
gen Verfahrens, endlich zur Prüfung der
vorgelegten Schlussrechnung, berufe ich die
Gläubigerschaft und den Ausschuss des
Marcus Fröhlich'schen Konkurses auf den
7 Mai 1889, 10 Uhr Vormittags.

Kolomea, am 11 April 1889.

Der Konkurskommissär.

Wyroki prasowe.

L. 6329. (2678)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych
we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493
sp. k. i §. 37 u. pr., że treść nr. 3 cza-
so-pisma w Paryżu wychodzącego pod tytułem
„Pobudka“ czasopismo narodowo - socyali-
styczne marzec 1889, zawiera znamiona
zbrodni §. 63 i 65 uk. i występku w §. 302
i 305 uk., zatem wzbronione jest dalsze roz-
powszechnienie tegoż.

Lwów, dnia 14 kwietnia 1889.

L. 6196. (2700)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych
we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493
sp. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułów u-
mieszczonych w nr. 36 czasopisma w Pa-
ryżu wychodzącego „Wolne polskie słowo“
z dnia 1 marca 1889 pod napisem: „Zacze-
liśmy już“ pod napisem „Lyon 10 lutego
1889“ i pod napisem „Rozmaitości, czy nie
idiotyzm to“, zawiera znamiona zbrodni z §.
63, 64 i 65 i występku z §. 305 uk., zatem
wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie
tych artykułów.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1889.

Kuratele.

L. 2921 (2681 3—3)

Opieka nad małoletnią umysłowo cho-
rą Martą Leszkin z Ropek (pod opieką ma-
tki Zofii Leszkin (pozostającą) na czas nie-
ograniczony przedłużoną została.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, 26 marca 1889.

L. 2959 (2682 3—3)

Kuratorem uznanych za marnotrawców
Stefana i Maryi Urbanów ze Zdyni ustano-
wiono w miejsce Jacka Młynaryka, Petra
Młynaryka ze Zdyni.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, 26 marca 1889.

L. 2343 (2692 3—3)

Modesta Zagórska z Dzurowa została
uznana za umysłowo chorą i poddaną pod
kuratę. Kuratorem ustanowiony Włodzi-
mierz Zagórski właściciel dóbr w Dzurowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, 30 marca 1889

L. 2038. (2715 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kętach ogła-
sza, że Florian Fabja z Kobiernie uchwa-
łą c. k. Sądu obwodowego w Wadowicach
z dnia 23 marca 1889 l. 1408 za marno-
trawnego uznany i pod kuratę poddany
został.

Kęty, 6 kwietnia 1889.

619 (2746 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie
uznaje Teodora Kulińskiego z Liczkowic
marnotrawcą kuratorem dla niego ustanawia
Jana Wojnarskiego z Liczkowic.

Husiatyn dnia 2 lutego 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

Na dniu 30 kwietnia 1889 o godzinie
9 przed południem odbędzie się losowanie
obligacyj funduszów indemnizacyjnych Gali-
cji wschodniej i zachodniej, tudzież Wie-
kiego Księstwa Krakowskiego w lokalu c. k.
Namiestnictwa, jako Dyrekcji funduszów in-
demnizacyjnych, na 8ciem piętrze.

Co się niniejszem podaje do powszech-
nej wiadomości z nadmienieniem, że stosow-
nie do tutejszego obwieszczenia z 2 marca
1873, do l. 1413 (Dziennik ustaw i rozporzą-
dzeń krajowych, zeszyt VIII Nr. 21) wylos-
wane zostaną obligacje indemnizacyjne:

A. Funduszu indemnizacyjnego Wiel-
kiego Księstwa Krakowskiego:

3 oblig. indemn. z kupon. po 50 zł.	150 zł.
27 " " " 100 " 2700 "	
5 " " " 500 " 2500 "	
20 " " " 1000 " 20000 "	
1 " " " 5000 " 5000 "	
1 " " " 10000 " 10000 "	
i oblig. lit. A. nominalnej wartości	21650 "
razem	62000 zł.

B. Funduszu indemnizacyjnego Galicji

48 oblig. z kuponami po 50 zł.	2400 zł.
342 " " " 100 " 34200 "	
79 " " " 500 " 39500 "	
194 " " " 1000 " 194000 "	
11 " " " 5000 " 55000 "	
9 " " " 10000 " 90000 "	
i oblig. lit. A. nominalnej wartości	196900 "
razem	612000 zł.

C. Funduszu indemnizacyjnego Galicji

54 oblig. z kuponami po 50 zł.	2700 zł.
512 " " " 100 " 51200 "	
138 " " " 500 " 69000 "	
427 " " " 1000 " 427000 "	
15 " " " 5000 " 75000 "	
15 " " " 10000 " 150000 "	
i oblig. lit. A. nominalnej wartości	346100 "
razem	1,121000 zł.

Z c. k. Namiestnictwa, jako Dyrekcji fundu-
szów indemnizacyjnych.

Lwów, dnia 20 kwietnia 1889.

L. 1131 (2745 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gródku czyni
Ludwikowi Halickiemu z życia i pobytu nie-
wiadomemu, że na dniu 8 lutego 1889 do
l. 1889 przeciwko niemu Michał Bienkie-
wicz pozew o uznanie i zaindubowanie
własności parcel nr. 1922/1 1925/1 1925/2
i 1926/1 należnych do ciała tabularnego o-
bjętego wyk. hip. 265 ks. grunt. gminy
Rodatycze wniósł, który ustanowionemu
dla niego kuratorem p. Adolfowi Henze c.
k. notaryuszowi w Gródku doręczony został
i wzywa zarazem Ludwika Halickiego, ażeby
na terminie dnia 1 maja 1889 o godz. 9
rano do obrony wyznaczonym albo sam sta-
nął, albo też innego zastępcę zamianował
gdyż w przeciwnym razie rozprawa z usta-
nowionym kuratorem przeprowadzoną zo-
stanie.

Gródek, 13 lutego 1889.

L. 3004 (2766 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Jędrzeja Osmole, że przeciw niemu wniosła Chaje Wachspress pod dniem 22 marca 1889 l. 2531 pozew o zapłatę kwoty 32 zł. 40 ct. z pn. w skutek czego dla niego kuratorem Adama Duszkiewicza ze Złotnik ustanowiono i termin do rozprawy drobniagowej na dzień 25 kwietnia 1889 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Jędrzeja Osmole, aby potrzebne do obrony środki kuratorowi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sam sobie przypisać będzie musiał.

Mielec, dnia 26 marca 1889.

L. 432 (2691 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Bukowskiego, że w sprawie egzekucyjnej Nissena Türschwelta przeciw niemu o 44 złr. z pn. dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Tomidajewicza ustanowiono i że temuż kuratorowi rezolucję z 9 kwietnia 1888 l. 2330, z 13 czerwca 1888 l. 5418 i z 14 czerwca l. 1888 6151 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy
Tarnobrzeg, dnia 19 lutego 1889.

L. 5940 (2673 3—3)
C. k. miej.-deleg. Sąd powiatowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Buczowskiego, względnie jego z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że przeciw niemu wytoczyła gr. kat. kapituła w Przemyślu pozew de praes 20 marca 1889 l. 5940 o zapłatę 200 zł. zpn. i że uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 5940 wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 23 maja 1889 o godz. 10 rano. Oraz postanowiono dla pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Łużckiego z substytucją adw. dr. Niemczyńskiego i poleca się pozwanemu, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawił, bo inaczej skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

Przemyśl, 24 marca 1889.

L. 8582. (2193 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach dolnych podaje do wiadomości, że dnia 14 listopada 1885 zmarł w Bandrowie Michał Szeremeta bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ powołanej do spadku żony tegoż Nastusi Szeremeta miejsce pobytu nie jest wiadomem, przeto wzywa się ją, by w ciągu jednego roku od ogłoszenia tego edyktu w Sądzie się zgłosiła i deklarację swą do spadku tego wniosła, w razie przeciwnym bowiem spadek z oświadczonejmi spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem p. Karolem Morwitem c. k. notaryuszem w Ustrzykach pertraktowany będzie.

Ustrzyki, 22 stycznia 1889.

L. 926. (2236 3—3)
Zawiadamia się Zofię Szymańską, której obecne miejsce pobytu sądowi nie jest znanem, że celem włączenia jej rezolucji tutejszo-sądowej z 13 czerwca 1888 l. 2163 w spadek po Józefie Leigercie wydanej, ustanowił Sąd dla niej kuratora tutejszego adw. dr. Bryka.

C. k. Sąd powiatowy
Kolbuszowa dnia 23 marca 1889.

L. 9557. (2180 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek pozwu Emila Mütza przeciw Jütte Lemińskiej i Nissenowi Lemińskiemu niewiadomemu z życia i miejsca pobytu i przeciw Samuelowi Uffel współwłaścicielom realności we Lwowie pod l. 19 $\frac{1}{4}$ l. B. o zniesienie współwłasności realności pod l. 19 $\frac{1}{4}$ l. B. we Lwowie ustanowił dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanych Jütte Lemińskiej i Nissena Lemińskiego, względnie dla tychże nieznanego spadkobierców kuratora w osobie adw. dr. Krosińskiego, z zastępstwem adw. dr. Lehmana, który to pozew do wniesienia obrony w 90 dniach pozwanym udzielony został. Wzywamy niniejszym edyktem kuratorów, względnie tychże nieznanego spadkobierców aby w należytych czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wynikające mogące niekorzystne skutki sobie przypisać.

We Lwowie, 16 marca 1889.

L. 684. (2232 1—3)
W sporze sumarycznym Maryanny Bielawy przeciwko niewiadomemu z miejsca pobytu Jędrzejowi Bielawie o 75 zł. wyznaczono do rozprawy termin na dzień 16 maja 1889 o 9 rano i doręczono pozew Wojciechowi Mosonowi wójtowi w Błaszki. Wzywa się Jędrzeja Bielawę aby albo

sam na terminie stanął albo kuratorowi informacji udzielił, lub też innego sobie obrał zastępcę, w przeciwnym razie skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy
Brzostek, dnia 12 marca 1889.

L. 11270. (2401 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że spadkobiercy sp. Amelii Kellerman a to: Kazimira Banhida, Józef Kellerman, Marya Drohojewska i inni przeciw byłej firmie „Werner et Köhler we Lwowie“, a względnie tejże nieznanym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom i prawonabywcom pod dniem 19 marca 1889 l. 11270 pozew o uznanie prawa zastawu dla sumy 400 talarów imper. z pn. w poz. 5 karty C. wykazu hipotecznego l. 406 dz. l. m. Lwowa intabulowanego za zgasie i wykreślenie takowego wniosli i o pomoc sądową prosili.

Ponieważ miejsce pobytu, tudzież nazwisko spadkobierców i prawonabywców byłej firmy „Werner et Köhler we Lwowie“ nie jest wiadome, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę, tutejszego adwokata Dziędzielewicza, z substytucją adwokata krajowego dr. Nowackiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicji przepisanej przeprowadzona będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytych czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

We Lwowie, 23 marca 1889.

L. 21052. (2714 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej funduszu indemnizacyjnego przeciw Sarze Klein, Mojżeszowi Jojnie Mendelsohn, Mariem Schlaglied, Mirle Braunthal, Efroimowi Braunthal, Ozyaszowi Izaakowi Braunthal, Majerowi Braunthal, Malii Goldzie Braunthal, Eliaszowi Gellmann i Lei Geldmann 52 $\frac{1}{2}$ et., 10 zł. 50 ct., 12 zł. 99 ct. i tp. z pn., zawiadamia z miejsca pobytu i ze życia niewiadomego Efroima Braunthala wnuka Efroima Braunthala, iż dla niego w tej sprawie kurator w osobie dr. Wilhelma Ornsteina adwokata w Brodach ustanowiony został, że zatem temu kuratorowi potrzebną do obrony praw swoich informację udzielił, lub innego zastępcę sądowi wskazać ma, w przeciwnym bowiem razie następstwa zaniedbania tego, sam sobie przypisać będzie musiał.

Brody, dnia 31 grudnia 1888.

L. 1730. (2707)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, iż dnia 31 marca 1889 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma Dawida Freifelda, przedsiębiorstwo dostawy szutru w Domaradzu.

Sanok, dnia 6 kwietnia 1889.

Z. 4122 (2710)
Das k. k. Kreisgericht als Handelsgericht in Tarnopol, hat angeordnet in den Register für Erwerbs- und Wirthschaftsgenossenschaften bei der schon eingetragenen Firma „Darlehens- und Handelsverein registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Probuźna“ anzumerken, dass die Berechtigung des Israel Berger zur Zeichnung der Firma erloschen ist und dass bei der am 13. Jänner 1889 abgehaltenen Sten ordentlichen Generalversammlung Josef Mendel Rosenzweig, Grundeigentümer aus Tlustenkie zum Vorstandmitglied an die Stelle des Israel Berger gewählt wurde.

Tarnopol, den 6. April 1889.

L. 1146. (2450)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu uchwałą z d. 15 października 1887 l. 6189, polecił wykreślić z rejestru handlowego spółkowych firm handlowych wpisaną do takowego na dniu 21 grudnia 1886 firmy spółkowej „Pierwsza galicyjska fabryka mydeł w Gorlicach Semenik et Wolniewicz“.

Ja ło, dnia 23 marca 1889.

L. 1823. (2705 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Salomeę Miłżekę, Maryannę Popielową, Edwarda Kaweckiego, Karolinę Kawecką, Rozalię Popielową, Zuzannę Ruszczyńską i Wincentego Miłżekiego, że przeciw nim wytoczyła Klara Racieska, Marya Marossanyowa, Cecylia Racieska, Wilhelmina Stahlbergerowa, Henryk Zuk Skarszewski, Zygmunt Głębocki, Henryka Matuzińska i Wiktor Zarucki pod dniem 14 marca 1889 l. 1823, pozew o uznanie wierzytelności 30.000 zł. pol. czyli 3000 zł. wa. pierwotnie na dobrach Przyszowa część Nowa

Janini vel Berdychów intabulowanej, następnie na indemnizację z tych dóbr przeniesionej, za zgasie i umorzona i uznanie odnośnego dla jej zabezpieczenia z tej indemnizacji zatrzymanego kapitału 3360 zł. wa. jako od obciążenia tąż wierzytelnością zwolniony i rozporządzalny, i że karatorem dla nich adwokat dr. Zieliński, z substytucją adwokata dr. Wąsikiewicza, ustanowiony został.

Wzywa się zatem tychże, aby kuratorowi dostarczyli środków obrony lub sobie innego obrońcę obrali i o tem Sądowi donieśli, z zaniedbania bowiem wynikłe skutki sami by sobie przypisać musieli.

Nowy Sącz, dnia 30 marca 1889.

L. 17038 (2226 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej wys. Skarbu przeciw Georgowi i Maryi Sucharowskim o 104 zł. 55 ct. aw. zpn. zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Celinę Helenę Sucharowską spadkobierczynią sp. Georga czyli Jerzego Sucharowskiego, iż celem doręczenia jej uchwały z dnia 30 stycznia 1887 l. 1390, którą wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 104 zł. 55 ct. aw. zpn. na rzecz wys. Skarbu w stanie dłużnym realności wyk. hip. 1271 księgi grunt. gminy Brody objętej dozwoleń został, tudzież dalszych uchwał w tej sprawie wydać się mogących ustanowiony został dla niej kurator w osobie dr. Wilhelma Ornsteina adwokata w Brodach, któremu do obrony praw swoich potrzebną informację udzielić lub innego zastępcę sądowi wskazać ma, gdyż inaczej następstwa zaniedbania tego sama sobie przypisać będzie musiała.

Brody, dnia 27 października 1888.

L. 1189 (2255 1—3)
Z życia i miejsca pobytu niewiadomą Maryę z Helbigów Endreich wzywa się, ażeby do spadku po matce swojej Krystynie Helbig w Makowej dnia 18 grudnia 1873 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłej w przeciągu roku oświadczyła się, inaczej bowiem postępowanie spadkowe przeprowadzomem będzie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem dla niej w osobie Piotra Helbiga ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy

Dobromil, 28 lutego 1889.

L. 17218 (2322 1—3)
C. k. Sąd powiatowy m. del. S. I we Lwowie ogłasza niewiadomemu z miejsca pobytu Pawłowi Michałowskiemu, iż na skutek wniesionego przeciw niemu przez Jakóba Maurycego 2 imion Diamand jako cesyonariusza dr. Maryana Krówczyńskiego pto 20 zł. z pn. podania egzekucyjnego de praes 31 marca 1889 l. 17218 ustanowionym został dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Hahn z zastępstwem dr. Menkesa, któremu tusąd. uchwałą z dnia 1 kwietnia 1889 l. 17218 równocześnie się doręcza.

Lwów, dnia 1 kwietnia 1889.

L. 2519 (2331 1—3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia Judę Tugendhafta z miejsca pobytu niewiadomego że Naftali Hersch 2 imion Fallig i Selig Friedmann wniesli przeciw niemu skargę o zapłatę 150 zł., na którą wznaczony został termin do rozprawy sumarycznej na 25 czerwca 1889 i że dlań ustanowiono kuratorem dr. Brandta adwokata w Mielcu.

Wzywa się więc Judę Tugendhafta, aby kuratorowi środków i dowodów do obrony udzielił lub Sądowi przedstawił innego pełnomocnika, gdyż inaczej za złe następstwa sam sobie winę przypisać będzie musiał.

Mielec, dnia 25 marca 1889.

L. 10011. (2708 1—3)
C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że u nieznanego 2 izraelitek w Przemyślu zakwestyonowano we wrześniu 1886 jako skradzione, następujące rzeczy: parę spodni kratowych w brunatne paski, sześć par bucików męskich i damskich z rozmaitej skóry a jedną parę prunelowych, trzy par pantofli skórzanych a jedną parę naśladową haft, szczerotkę czarną włosienną z wyszytą gwiazdką, sześć chustek na głowę żółtawych z fabryki Franz Leitenberger w Casmanas, 4 chustek perkalowych fioletowych w kropki, 1 popielata chustka w paski i jedna chustka brązowa wełniana, dwanaście ręczników bawełnianych białych z czerwonym szlaczkiem, dwanaście metrów dymki białej w paski, dwadzieścia jeden metrów płótna białego bawełnianego, ośmdziesiąt dwa metrów perkalu różnokolorowego, dziewiętnaście kawałków różnokolorowej satyny, siedm kawałków czarnego welwetu,

kapa na łóżko biała perkalowa z niebianą koronką, dwa zwitki koronki wełnianej ciemnobronzowej i jeden zwitek wstawki na perkalu haftowanej, dwa motki włóczki wiszniowego koloru, cztery kaftaniki perkalowe, dwa białe a 2 kolorowe, cztery koszule damskich z białego perkalu a jedna z kolorowego płócienka, jedna spodnica czarna wełniana a trzy spodnie perkalowych, jedna para białych szkarpetek a jedna para pończoch kolorowych, czterech starych chustek kolorowych na głowę, jedenaście sztuk kłódek nowych, żelazko mosiężne do prasowania ogrzewane węglami, imbryczek i garnuszek glazurowane na białe w niebieskie prążki, czterech par przyszew hamburskich i dwie skórki cięte czarne, dwa worki.

Wzywa się więc wszystkich, którzyby do tych rzeczy jakie prawo mieli, aby takowe w przeciągu roku, licząc od dnia, w którym edykt po raz trzeci umieszczony będzie w Gazecie, aby swe prawo zgłosili i wykazali.

Z c. k. sądu obwodowego.
Sambor, dnia 23 grudnia 1888.

Licytacje.

L. 710. (2751 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godzinie 10ej rano na dniu 24 maja 1889 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 24. czerwca 1889 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności po l. nr. 18 w Ottynii położonej dłużników Berla Faleli i Pesi Arbeit zam. Faleli własnej, wyk. hip. l. 230 gminy katastralnej Ottynia objętej, protokołem z 28go lutego 1888 l. 2920 oszacowanej na rzecz Samuela Brettlera pto 800 zł. z przynależnościami.

Cena wywołania 2000 zł.

Wadyum 200 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Tyśmienica, 10 lutego 1889.

L. 4079. (2782 1—3)

Dnia 22go maja 1889 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 26go czerwca 1889 nawet niżej takowej odbędzie się w tut. Sądzie zawsze o godzinie 9 rano, egzekucyjna licytacja pokowy realności pod l. k. 678 2/4 w Sniatynie położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej, Eisyga Gewissa własnej, na rzecz Joela Guttmana pto 140 zł. 20 ct. w. a. z przyn.

Cena wywołania 850 zł.

Wadyum 85 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzyteli hipotecznych ustanowiony adwokat dr. Schäfer.

Sniatyn, dnia 5 kwietnia 1889.

L. 1669. (2703 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, iż dnia 17 maja 1889 i dn. 21 czerwca 1889, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności spadkobierców Jerzego Kutscha publiczna sprzedaż realności małżonków Jakóba i Anny Blachurów własnej, wyk. hip. 431 gminy katastralnej Kozy objętej.

Cenę wywołania stanowi kwota 750 zł. w. a.

Wadyum 75 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzyteli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Nowak.

Biała, dnia 28 marca 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 975. pr. (2754)
Jego Ekscelencya c.k. Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na drugą zwyczajną z dniem 3 czerwca 1889 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającą kadencję sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie, przewodniczącym trybunału przysięgłych Stanisława Dolińskiego, c. k. prezydenta sądu obwodowego w Tarnowie, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego przy tymże sądzie Józefa Kauckiego, Jana Okuniewskiego i Stanisława Dembowskiego.

Tarnów, dnia 19 kwietnia 1889.

L. 466 (2171 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie wzywa nieobecnego Mofteja Batiuka, aby w ciągu jednego roku wniósł deklarację do spadku po matce Annie Batiuk zmarłej przed 8 laty w Probuźnie z pozostawieniem Kodycyłu, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Antonim Kozackiem będzie pertraktowanym.
Husiatyn, dnia 24 stycznia 1889.

L. 14756. (1989 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 22 października 1888 roku zmarł w Trzebinii z pozostawieniem kodycylnego ostatniej woli rozporządzenia ks. Stanisław Osiecki, proboszcz rz. kat. w Trzebinii. Gdy domniemani krewni spadkobiercy do 1/3 części spadku z ustawy powołani, dla których kurator w osobie dr. Zygmunta Kepplera a dwokata w Chrzanowie ustanowionym został, tutejszemu sądowi są nieznanymi, przeto wzywa się krewnych spadkodawcy, którzyby jakiegokolwiek pretensje do spadku sobie rościli, ażeby w przeciągu roku od dnia pierwszego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie lwowskiej“ prawa swe w tutejszym sądzie wykazali i odnośnie deklaracje do spadku wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spadek ze zgłaszającymi się przeprowadzonym, a nie objętą część spadku Wysokiemu skarbowi jako dobra bezdziedziczne wydane zostanie. Równocześnie atoli nadmieniam się, iż masa spadkowa na zaspokojenie wykazanych długów prawdopodobnie nie wystarczy.

C. k. Sąd powiatowy
Chrzanów, dnia 5 lutego 1889.

Doniesienia prywatne.

Najpiękniejsze miejsce pobytu w porze letniej.
Zdrojowisko Salzerbad-Kleinzell per Hainfeld w Dolnej Austrii
ze źródłami wywierającymi ten sam skutek co źródła w Karlsbadzie i Franzensbadzie; pływalnia, kąpiele solne, wszystkie kuracje. 2788

Zmiana pomieszkania.

Podpisana ma zaszczyt uwiadomić P. T. Pań, że
Pracownię sukien damskich przeniosła na ulicę Halicką l. 8, wchód od ulicy Boimów l. 4, III. piętro nr. 13 drzwi.
Dziękując za dotychczasowe, polecam się dalszym względem. Staraniem mojem będzie tak jak dotychczas i nadal wszelkim wymogom zadośćuczynić
Z głębokim szacunkiem
Ludmiła Pizuńska.

Notaryusz w Horodence poszukuje do swej kancelaryi kandydata do zastępstwa zdolnego, stanu wolnego. 2724

Przestrzegam

nie kredytować memu małoletniemu synowi Wiktorowi Stanisławowi Stenglowi ani pieniędzy, ani towarów, gdyż żadnych długów i rachunków tegoż płacić nie będę.
Wilhelm Stengel,
profesor muzyki w Dreźnie. 2728

L. 5902 (2733 2-3)
Obwieszczenie.

Folwark Kruhel wielki o 6 kilometrów od Przemyśla położony, jest od 1 lipca 1889 do wydzierżawienia.

Oferty wnieść można do 30 kwietnia 1889 do Magistratu w Przemyślu.

Wadyum 200 zł.
Bliższe warunki są do przejrzenia w powyższym urzędzie.

Z Magistratu miasta
Przemyśl, dnia 18 kwietnia 1889.

L. 521 (2735 2-3)
Konkurs.

Reprezentacja gminy Krakowiec, rozpisuje za zgodą Wydziału powiatowego Jaworowskiego konkurs na opróżnioną posadę lekarza ordynującego przy tutejszym szpitalu z płacą 400 zł. w a., zaś za leczenie ambulantów 120 zł. rocznie na razie prowizorycznie, a po roku nastąpi stabilizacja, z terminem do wniesienia podań na ręce Zwierzchności gminnej w Krakowcu do 15 maja 1889.

Ubiegający się mają być doktorami wszech nauk lekarskich, a pierwszeństwo będą mieć ci, którzy już przy podobnych zakładach praktykę odbyli.

Zwierzchność gminna
Krakowiec, dnia 12 kwietnia 1889.

Beczuleczkę, zawierającą 4 litry Rumu prima z Jamaiki zł. 5 Słodkiego Malaga . . zł. 5.50

za gwarancją prawdziwego, starego i wysmienitego, rozsyła za pobraniem pocztą, już oclony i franko bez wszelkiego wydatku dla odbiorcy 1808

R Maiti, w Tryeście.

Jubiler i złotnik

JAN JARZYNA 1772

Lwów, Plac Maryacki, hotel Europejski, poleca znaczny zapas biżuterii własnego wyrobu i srebra stołowego, pierścionki zaręczynowe, obrączki i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonuje we własnej pracowni w jak najkrótszym czasie.

Złoto i srebro w płynie

do użytku gotowe

poleca 2483

Alojzy Hübner

Lwów, ulica Karola Ludwika L. 13.



TRAWA MIODOWA

(Holcus lanatus)

nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre zupełnie liehe, na pastwiska wyborna roślina, raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje 4 zł. przy zakupie naraz 10 korec daje się korzec bezpłatnie. Zamówienia skutecznie **J. Bulsiewicz**, skład nasion w Bochni. 878

Szematyzm

Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Ks. Krakowskiem na rok 1889

naabyć można po cenie 2 złr. 400 et. w ekspedycji

„GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przysłać 2 złr. 70 et., z których przypada 10 et. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za nadszaniem należności z góry. Za pobraniem należności nie przesyłamy Szematyzmu. 2721

418 270

Ogłoszenie.

Wydział Kasy Oszczędności miasta Tarnopola postanowił uchwałą z dnia 11 kwietnia r. b. zniżyć stopę procentową od wkładek z 4 1/2% na 4 od sta.

Począwszy od 1 czerwca 1889 procentowywać więc będzie Kasa Oszczędności miasta Tarnopola wszystkie wkładki, tak dawniejsze, jakoteż nowo przybywające po 4% (cztery od sta) w stosunku rocznym.

Postanowienia dotyczące kapitalizowania półrocznego odsetek narosłych, terminów wypowiedzenia i wypłaty wkładek za eskontem pozostają nienaruszone.

O tem zawiadamiamy wszystkich interesowanych po myśli §. 10 statutu tutejszego z tym dodatkiem, że właścicielom wkładek przysługują prawo odebrać takowe za wypowiedzeniem w terminie upływającym przed 1 czerwca r. b.

Dyrekcja Kasy Oszczędności.
Tarnopol, dnia 14 kwietnia 1889.

Samoistny gospodarz

lasowy z wieloletnią praktyką poszukuje odpowiedniej posady w zawiadywaniu obszerniejszymi lasami, lub czasowego zajęcia się systemizacją lasów lub pomiarem gruntów za mierną cenę. Tytus Budzynowski
Lwów, Batorego l. 26. II. piętro. 2731



L. MAREK

Lwów, Rynek l. 9,

Główny skład fortepianów, pianin i organów

Zastępstwo nadzornych fabryk Bösendorfera, Heitzmana itd.

Sprzedż na raty 15 zł. miesięcznie.

Ceny fabryczne z rabatem. 10 letnia gwarancja.

Pierwsza koncess. szkoła muzyczna.

I. Nauka gry na fortepianie w trzech oddziałach, od początków do wydoskonalenia gry, w połączeniu z nauką śpiewu choralnego, zasad muzyki i harmonii. II. Nauka śpiewu solowego w połączeniu z nauką deklamacyi i mimiki. Kursa przygotowane do występów koncertowych i teatralnych. 7

SYRUP
WAPNIOWO ŻELAZOWY
APTEKARZA
HENRYKA BLUMENFELDA

premiowany na wystawie przyrodniczej i lekarskiej w Krakowie i higienicznej we Lwowie.

Syrup ten łatwo asymilujący się z krwią, jest wypróbowanym środkiem dla osób cierpiących na piersi, tuberkuły, wchronicznych katarach płuc, w niedokrewności i w skrofach. Po chorobach wycieńczających syrop ten również przynosi zbawienne skutki. Cena 1 zlr. 20 et.

Główny skład w aptece pod „Złotym Słońcem“
Henryka Blumenfelda
we Lwowie. 1415

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla c. k. urzędników państwowych na Uniformy i składowe części tychże

(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franko

Uniformsanstalt

zur „Kriegsmedaille“

Maurycego Tiller'a & Co.

c. k. dostawcy nadwornego

W Wiedniu, VII Karlahtlferstrasse 22.

1100

Dla uniknięcia fałszerstw

wymagać zaparafowania jak obok na każdym pndelku

PAPIER WLINSI
NIEOMYLNÝ SRODEK
dla szybkiego uleczenia KATARU,
IRRITACJI PIERSIOWYCH, CHOROBY GARDŁA i BOLESCI REUMATYCZNYCH. 9

W Paryżu u Pana J. WISLIN I Ko, 31, ulica Sekwany.

Mąka pożywienia dla dzieci

z I. wiedeńskiej fabryki mąki pożywienia dla dzieci

Franciszka Giacomelliego,

która jako niedoścignięty nieczem środek pożywienia dla niemowląt, zastępujący zupełnie pokarm matczyński, przez najznakomitsze powagi w kraju i zagranicą, zaszczytnie uznana i polecona została i z powodu swej wysmienitej sily pożywniej tak szybko i powszechnie używana została, kosztuje dla niemowląt dziennie tylko 5 centów. Naabyć można we LWOWIE u apt. Piotra Mikolascha
Cena 1 dużej puszkii 80 et., 1 malej puszkii 45 et. z opisem używania.

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOŁASCHA,

i u wszystkich aptekarzy, fryzjerów

i magazynach perfum.

VELOUTINE
Puder
ryżowy specjalnie
PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM
Przez **CH^{les} FAY**, Fabrykanta Perfum
PARTY, 9, Ulica de la Paix, 9, PARTY

Dom Hermann Lachapelle

J. BOULET i SP. sukcesorowie, Inżynierowie—Konstruktorowie

ulica Boind 31-33 (Boulevard-Ornano 4-6) w PARYŻU

Krzyż Legii Honorowej w 1883 r. — 13 dyplomów honorowych od roku 1868 do r. 1888.

MASZYNY NIEUSTANNE

do wyrabiania napoi gazowych — wody seleckiej — limoniady — soda-water — win musujących, piwa etc. 1203

Jedynie srebrzone wewnątrz.



Syfony o wielkiej i malej tłoczni, trwale i łatwe do czyszczenia.

Podręcznik dla wyrabiającego napoje gazowe, cena 5 franków. Wysyłka franko prospektów.